Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 63. Katowice, piątek 16-go marca 1928 **Rok 27.**

Przyjazd Nuncjusza Papieskiego do Polski.

W środę o godz. 7-mej rano przybył na ziemię polską nowy nuncjusz Papieski, monsignor Marmaggi. Na dworcu kolejowym w Dziedzicach zjawili się celem powitania na progu Polski przedstwiciele duchowieństwa z ks. prałatem Kapicą i wikarjuszem generalnym kapituły, ks. Kasperlikiem na czele, liczni księża z okolicznych parafji oraz przedstawiciele władz Gdy pociąg zajechał orkiestra zakładu OO. Salezjanów z Oświęcimia odegrała hymn papieski, poczem imieniem rządu powitał dostojnego gościa starosta bielski dr. Duda. Msgr. Marmaggi podziękował za serdeczne przyjęcie podkreślając, że jest wielkim przyjacielem młodzieży i ludu pracującego. Następnie nuncjusz wraz z księdzem prałatem Kapicą odjechał do Katowic.

Podczas krótkiego postoju pociągu w Pszczynie i Tychach witała nuncjusza młodzież oraz członkowie stowarzyszeń. Licznie reprezentowane były przedewszystkiem towarzystwa Polek.

O godz. 9-tej rano przybył pociąg do Katowic, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie przez zastępcę p. Wojewody dr. Przybyłowicza. Na mowę powitalną, odpowiedział nuncjusz serdecznie, kończąc swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje kochana Polska“, poczem odjechał do Warszawy. Do Częstochowy towarzyszył nuncjuszowi ks. prał. Kapica, jako przedstawiciel diecezji śląskiej

Popołudniu pociąg przybył do Warszawy, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie.

Na dworcu zebrali się liczni przedstawiciele duchowieństwa i władz, delegacje związków i bractw religijnych ze sztandarami, oraz młodzież z orkiestrą z zakładu Salezjan. Dostojnego gościa powiatali m. in J. E. ks. kardynał Kakowski, ks. arcybiskup Gall i ks. arcybiskup Ropp, na czele licznie zebranego duchowieństwa, szef protokółu dyplomatycznego Przeździecki, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Jedna z uczenic imieniem młodzieży wręczyła wiązankę kwiatów, poczem w salonach recepcyjnych dworca głównego przybranego flagami o barwach papieskich i polskich odbyło się przywitanie, przybyłego dostojnika kościelnego przez poszczególnych przedstawicieli. Następnie do zebranych przemówił nuncjusz Marmaggi, dziękując w krótkich serdecznych słowach za przyjęcie, jakiego doznał i udzielając obecnym błogosławieństwa w imieniu Ojca Św. Przemówienie swe nuncjusz zakończył słowami: „Niech żyje Odrodzona Polska“. Wśród serdecznych owacyj i okrzyków, wznoszonych na cześć nuncjusza Marmaggiego dostojny gość odjechał z dworca głównego do Nuncjatury.

W drodze nuncjusz Papieski w rozmowie z kierownikiem Kat. Agencji Prasowej ks. Gawliną w tych mniejwięcej słowach określił swe stanowisko w Polsce:

„Korzystam ze sposobności, by w pierwszej chwili, w której stanąłem na tej ziemi błogosławionej, przesłać serdeczne pozdrowienia całej ludności Rzeczypospolitej, jej zacnemu duchowieństwu a przedewszystkiem tym, którzy reprezentują wysoki autory et porządku w tym kraju. Jest to pierwszy akt spełnienia mej misji, że przynoszę temu ludowi, w którego tradycji leży zacność i religijność, błogosławieństwo i słowa Ojca św., Wspólnego Ojca wszystkich wiernych świata. Na ostatniej audiencji przed mym wyjazdem, rzekł mi dosłownie: „Kochaj Polskę, jak Twą własną Ojczyznę. To Ojczyzna, którą obecnie sam Bóg Ci wyznaczył za pośrednictwem swego wikarjusza na ziemi. Kochaj ją tak, jak Myśmy ją kochali“.

Pierwsze wrażenie, jakie odniosłem z pobytu w Polsce przekonało mnie, że znajduje się wśród narodu, który odziedziczył wzniosłe zasady i uczucia, zapewniającemu nietylko szacunek i podziw, lecz także miłość i sympatję. Od tej chwili wszystkie me siły i wszystkie moje uczucia oddaję na usługi Polski..

Żywię najwyższe zaufanie w Opatrzność Boską, w opiekę N. M. Panny i w pomoc wielkich Świętych Polski, że uda mi się podołać mym nowym obowiązkom. Wiem także, że mogę liczyć na sympatję i wielki rozum polityczny tych, którzy kierują losami państwa.

Upoważniam do ogłoszenia tego, co powiedziałem, całej ludności Rzeczypospolitej, bez żadnej różnicy ani stanu, ani warstwy społecznej. Przedewszystkiem pamiętam o zacnych i dzielnych robotnikach, oraz drogiej młodzieży, którzy byli zawsze największem umiłowaniem mego życia kapłańskiego.

Niech żyje Polska Odrodzona!“

Opinja marszałka Piłsudskiego o zadaniach Sejmu.

Warszawa. (PAT). We wtorek odbyło się w mieszkaniu płk. Sławka zebranie pewnej ilości posłów, wybranych z listy nr. 1. Na tę pierwszą próbę skonsolidowania przyszłych prac w Sejmie uproszono również o przybycie szefa Rządu p. Marszałka Piłsudskiego. Mianowicie rozważana była m. i. kwestja wystawienia kandydata na marszałka Sejmu. Marszałek Piłsudski wypowiedział swą zasadnicza myśl w sprawie Sejmu w ten sposób, iż będąc zawsze zwolennikiem konstrukcji państwowej i konstytucyjnej, t. zn. z samym Sejmem jako koniecznej instytucji obok Prezydenta Rzplitej i Rządu, szuka już po raz trzeci umożliwienia współpracy Rządu z Sejmem. Gdy zaś liczba posłów wybranych z Bloku Współpracy jest tak wielką, ma nadzieję, że raz nareszcie w Polsce ta rzecz udać się może. Sądzi jednak, iż Sejm ułatwić to musi przez zmianę metody swej pracy, która to metoda musowo doprowadziła do niemocy w pracy, a zatem do szukania niemocy i w pracy Rządu. Środkiem do ułatwienia tej współpracy jest dobór Marszałka Sejmu, mogącego współpracę te ułatwić, a nie utrudniać. Dlatego też Marszałek Piłsudski zaproponował, aby Blok Współpracy postawił kandydature na Marszałka Sejmu stałego jego współpracownika i zastepcę prof.. Bartla.

Ratyfikacja polsko-niem. umowy górniczej.

Warszawa. (WTB). W środę podpisano w Warszawie dokument ratyfikacyjny polsko-niemieckiej umowy górniczej w sprawie kopalń śląskich, przeciętych granicą.

O płacę i czas pracy w metalowym przemyśle Śląska Opolskiego.

Gliwice. (WTB). W środę miała w Gliwicach miejsce konferencja miedzy przedstawicielami metalowych fabryk a związków zawodowych o podwyżkę płac i skrócenie czasu pracy. Konferencja nie doprowadziła do skutku. Obie strony odwołały się wobec tego do urzędowego rozjemcy.

Mord polityczny.

Paryż. (WTB). Jeden z mieszkających tu Włochów, nazwiskiem Savorelli, został zamordowany w mieszkaniu jednego ze swych przyjaciół. Savorelli był jednym z wybitniejszych faszystów a mord został według wszelkiego prawdopodobieństwa dokonany na tle politycznym. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że Savorelli, zanim przeszedł do faszyzmu, był zapalonym socjalisą i sekretarzem jednego z radykalnych pism. Wskutek zmiany swych poglądów i opuszczenia szeregów radykalnych ściągnął on na siebie gniew tych, których zdradził. Władze przypuszczają, że sprawcami mordu są komuniści. Na ich ślad dotychczas nie natrafiono.

Anglja i Wahabici.

W wyniku wielkiej wojny i polityki angielskiej, zmierzającej do osłabienia Turcji i rozbicia panislamizmu uzyskały kraje, zamieszkane przez Arabów statut polityczny, który się wyraził w stworzeniu kilku nowych państw arabskich. Zorganizowano więc na wschód od Jordanu i w Mezopotamji królestwa Transjordanji i Iraku. Obydwa te kraje nie uzyskały jednakowoż pełnej niezależności, ale poddane zostały pod protektorat Wielkiej Brytanji, która uzyskała w nich mandat z ramienia Ligi Narodów. Jednocześnie starała się Anglja uzyskać wpływy i w innych państwach istniejących już za czasów tureckich na półwyspie arabskim. Nie można było się oczywiście kusić o wykonywanie rzeczywistej władzy w sułtanatach leżących wewnątrz kraju i skierowano wysiłki do krajów, leżących bliżej morza. Posiadała tam już Anglja Aden, Oman i Koweit, ale najważniejszym celem polityki angielskiej w Arabji był Hedżas, którego stolicą jest Mekka, historyczne miasto, cel pielgrzymek Muzułmanów ze wszystkich stron świata. W chwili, gdy ukończyła się wielka wojna, panował tam król Ali Ibn Hussein. Rząd angielski umiał go sobie pozyskać, podtrzymując systematycznie interesy dynastyczne jego rodu. Dwóch synów Ibn Husseina, który ze swojej strony okazywał Anglji zawsze wiele wierności, zostało królami w Transjordanji i Iraku. Stosunki w Arabji układały się też dla Anglji bardzo korzystnie i była chwila, gdzie istniały silne podstawy dla mniemania, iż cała Arabja poddana zostanie wpływom angielskim.

W roku 1926 cała misterna budowa została jednak zdruzgotana. Ibn Saud, czy jak brzmi pełne jego nazwisko Abd el Aziz Ibn Abdurraman al Fesal al Saud, sułtan Nedżdu z przyległościami, emir i protektor sekty muzułmańskiej Wahabitów najechał starego króla Hedżasu, który właśnie proklamował się kalifem wszystkich wiernych i zmusił go do ucieczki do Bagdadu. Rząd angielski, nie mając możności przeciwstawienia się najeźdźcy, uznał Ibn Sauda, jako króla Hedżasu i zawarł z nim kilka miesięcy później — w maju roku ubiegłego pokój wieczysty. Traktat ten podpisał jako pełnomocnik Anglji sir Gilbert Clayton, a jako pełnomocnik Ibn Sauda, jego syn książę Fesal. Anglja uznawała w nim zupełną niezależność Hedżasu i Neżdu; obie strony przyrzekały sobie przyjaźń i przeciwdziałanie wszelkim przedsięwzięciom, zagrażającym pokojowi; specjalny paragraf zobowiązywał Ibn Sauda do zachowania przyjaznych stosunków z angielską kolonją El Koweit, leżącą nad zatoką perską i zawsze bardzo zagrożoną napadami zamieszkujących pustynię plemion arabskich. Pokój między Anglją a Ibn Saudem trwał jednak niedługo. Zaczęło się od napadów na pograniczne terytorja Iraku i Transjordanu, a kilka tygodni temu mehalla wahabicka napadła na miejscowość leżącą w terytorjum Koweitu. Początkowo sądzono, że napady te są dziełem szejków wahabickich, działających na własną rekę i nie ulegających zbytnio władzy Ibn Sauda. Dalszy bieg wypadków przekonał jednak rząd angielski, że położenie na półwyspie arabskim jest zupełnie groźnem. Ibn Saud proklamował bowiem wojnę świętą i zerwał układ zawarty kilka miesięcy temu w Dżidda. Powody, które skłoniły władcę wahabitów do tego rodzaju niebezpiecznej i dla niego polityki nie są zbyt jasne. Nie ulega wątpliwości, że posiada on bardzo daleko idące zamierzenia i że ambicje jego ida w kierunku stworzenia wielkiego państwa arabskiego. Dysponuje on dosyć znacznemi siłami, bo włada nad 500.000 fanatykami wahabickiemi, którzy w czasie wojny z kalifem Husseinem dowiedli pewnej wojskowej sprawności. Tem nie mniej jednak uświadamia sobie emir wahabitów, który jest podobno zdolnym i wytrawnym politykiem i słabe swoje strony. Arabowie nie są narodem jednolitym wyznaniowo i narodowo. Po-

dzieleni na przeróżne sekty i plemiona wrogo do siebie nastrojone nie zdobędą się zapewne nigdy na jakąś rzeczywiście wspólną akcję. W Arabji panuje często niepokój, ale niepokój ten jasnego celu nigdy nie posiada. Walka z niewiernymi mogłaby oczywiście być celem i zjednoczyć Arabów we wspólnem działaniu, tak jak ongi za czasów Mahometa. Stosunki istniejące dzisiaj są jednakowoż inne, aniżeli siedm wieków temu i trudno przypuścić, aby Ibn Saud, który w innych okolicznościach okazał wiele sprytu politycznego, liczył na pomyślny wynik proklamowanej przez siebie wojny świętej. Istnieją jeszcze przyczyny, które zmuszają go do wystąpień wrogich przeciwko Anglji. Ibn Saud przeprowadza w danej chwili w państwie swojem reformy, które nie spotykają się z ogólnem uznaniem jego poddanych. Reformy te zmierzające do przekształcenia koczowniczych plemion arabskich w naród, w rzeczywistem tego słowa znaczeniu, wywołały gwałtowny sprzeciw szeików przywiązanych do swych przywilejów w rodzaju prawa obrabowywania pielgrzymów, zdążających do Mekki i t. d. Ibn Saud, zmuszony walczyć z opozycją, która przybierała coraz to bardziej charakter jawnego, a nawet zbrojnego oporu przeciwko jego zarządzeniom, chciał zapewne znaleźć w wojnie zewnętrznej jakiś upust dla zbytniej energji swych wassali. Przedsięwzięcie dosyć w zasadzie niebezpieczne, ale Ibn Saud sądzi być może, że Anglia postąpi teraz podobnie, jak dwa lata temu i pogodzi się z faktami dokonanemi. W tem mniemaniu podtrzymują go zapewne agenci bolszewiccy, których obecność w Arabji, a specjalnie przy boku władcy wahabitów została już kilkakrotnie ujawniona. Rząd sowiecki stosując systematycznie swoją politykę judzenia przeciwko Anglji nie ograniczył się zresztą do moralnego poparcia Ibn Sauda. Stwierdzono również, że wysyła do Arabji broń oraz środki pieniężne.

W wyniku tych wszystkich intryg i ambicyj znalazła się dzisiaj Anglja w dosyć trudnem położeniu... Interesa jej w Iraku są niewątpliwie dosyć silnie zagrożone, a walka z plemionami arabskiemi, o ile ma rzeczywiście prowadzić do celu, tj. do ustalenia stosunków w Arabji, byłaby niezmiernie kosztowną. Kolonjalna dyplomacja angielska posiada wprawdzie w wysokim stopniu zdolności zażegnywania najbardziej zawiłych zatargów, ale w danym wypadku chodzi o tak nieobliczalne siły, iż trudno się zorjetntować czy i tym razem uda się Anglji wybrnąć tanim kosztem z tego osiego gniazda. Ostatnie depesze wskazywałyby, że taktyka angielska walczenia nietyle żelazem, ile złotem, osiągnie jednak zwykły sukces. Donoszą bowiem, że emir wahabitów okazał się skłonnym do przyjęcia skromnej stosunkowo subwencji w kwocie 100.000 funtów szterlingów rocznie. Targ dla Anglji niezmiernie korzystny, bo już pokój w Arabji umożliwiający między innemi eksploatację źródeł naftowych w Iraku jest wart znacznie więcej. Trzeba jednakowoż odczekać, czy wiadomości o zawarciu tego nowego układu się sprawdzą.

Przegląd polityczny

Rezultat wyborów w Cieszyńskiem.

Jak „Gwiazdka Cieszyńska" pisze, na Śląsku Cieszyńskim najwięcej głosów otrzymała lista Nr. 1, bo 27 686 (czyli 40 procent); socjaliści uzyskali 24 924 głosów (czyli 36 procent); Niemcy 10 236 (czyli 15 procent); partja Korfantego 2917 głosów (czyli 4 procent); sjoniści 2116 (czyli 3 procent), Czumowcy 1522 (czyli 2 procent). Głosowało 86 procent wyborców.

Co to „Polonia" przed wyborami pisała? Wzywała ks. prałata Londzina, aby się wycofał, bo poniesie sromotną klęskę. Tymczasem klęskę i to bardzo sromotną poniósł p. Korfanty, a lista z księdzem Londzinem otrzymała najwięcej głosów, w szczególności 10 razy tyle, co Korfanty.

Rola konserwatystów w sejmie.

W związku z wejściem znaczniejszej grupy konserwatystów do Sejmu Ag. Wschod. zwróciła się do ks. Janusza Radziwiłła z zapytaniem, jaka będzie rola konserwatystów w Bloku Współpracy z Rządem i w Sejmie wogóle.

— Uważam — oświadczył ks. Radziwiłł — i zdanie to, o ile mi wiadomo, podzielają pozostali posłowie zachowawcy, że łączność organizacyjna bloku współpracy z rządem winna być utrzymana i to na podstawie wyraźnego oblicza programowego. Najważniejszem zadaniem Sejmu będzie niewątpliwie zmiana konstytucji. Hasło to przyświecało przedewszystkiem wyborcm. To też pod tym względem rola bloku rządowego nie powinna nastręczać wątpliwości. W dziedzinie zaś polityki gospodarczej i społecznej rząd ujawnił już w ciągu dotychczasowej swojej działalności wyraźne ramy programowe, w których żądać będzie współpracy Sejmu, nie dopuszczając do żadnego ich wypaczenia. Dlatego też uważam pesymizm w stosunku do oblicza gospodarczo-społecznego większości sejmowej za nieuzasadniony, bo oparty li tylko na wspomnieniach z dawniejszej już działalności wielu posłów, podtrzymujących obecny kurs polityki rządowej. Nie tracimy nadziei, że to nasze państwowe stanowisko, wypływające logicznie z całej naszej ideologji, znajdzie obecnie w rezultacie wyniku wyborów, zrozumienie i po stronie dotychczasowej opozycji tak na prawicy, jak na lewicy i umożliwi w Izbach owocną pracę, która doprowadzić musi do rozwiązania całego szeregu pierwszorzędnych zagadnień pod kątem widzenia interesu państwa.

Polska a kartel stalowy.

Na konferencji międzynarodowego kartelu stalowego w Paryżu, na której Polskę reprezentowali pp. inż. Kiedroń, Gliwic, Karszo-Siedlewski, Scherff, Haase i Greszyński, delegacja nasza przedstawiła polskie warunki przystąpienia do kartelu.

Konferencja po długich rozprawach, toczonych w nieobecności delegacji polskiej, zaproponowała warunki następujące:

1. ochronę terytorjalną, 2. kwotę eksportową w wysokości 300 tys. tonn zamiast żądanej przez delegację polską 350 tys. tonn, 3. ustalenie wspólności pomiędzy zwiększeniem popytu wewnętrznego i kwotą eksportową w stosunku 3 : 1.

Wstąpienie Polski do kartelu, które nie ma być dokonane na ogólnych zasadach, lecz za zgodą jednomyślną wszystkich uczestników, konferencja uwarunkowała nadto trzema następującemi zastrzeżeniami: 1. porozumienie z grupą niemiecką w sprawie kontyngentu wywozowego do Niemiec, co oczywiście możliwe jest tylko po podpisaniu traktatu polsko-niemieckiego, 2. porozumienie w sprawie eksportu na Bałkany z grupą środkowo-europejską, z którą Polska ma już umowę w sprawie wzajemnej ochrony terytorjalnej, 3. przystąpienie Polski do istniejącego już międzynarodowego syndykatu szyn „Erma".

Delegacja polska po naradzie oznajmiła konferencji, że nie może zejść z zajętego przez siebie stanowiska, w myśl którego odrzuca ona wspólność pomiędzy wzrostem popytu wewnętrznego i kwotą eksportową.

Wobec powyższego dalsze pertraktacje zostały przerwane.

Budowa nowych kolei.

W roku 1928/29 będą budowane koleje w dalszym ciągu linja z Bydgoszczy do Gdyni, rozpocznie się budować kolej z Herbów do Inowrocławia i rozbudowa stacyj portowych w Gdańsku i Gdyni. Również węzeł kolejowy warszawski zostanie rozbudowany.

Minister wezwał już dyrekcje kolejowe, aby przygotowały prace do rozpoczęcia robót.

Interes gospodarczy Niemiec w Polsce.

Organ przemysłowy „Berliner Börsen Zeitung" publikuje artykuł o handlu niemieckim ze wschodnią Europą.

Z umieszczonego w tym artykule zestawienia wynika, że Polska była najpoważniejszym odbiorcą przemysłu niemieckiego w roku ubiegłym, gdyż wywóz z Niemiec do Polski przewyższył wywóz do Rosji i wyniósł wartość 349 milj. mk., podczas gdy import z Polski do Niemiec 346 milj. mk.

Uniformowanie gazet we Włoszech.

Rząd Mussoliniego dąży do tego, ażeby wszystkie gazety nietylko popierały rząd, lecz ażeby wogóle były organizacją państwową, zależną zupełnie od władzy. Przeważnie już dzisiaj jest tam tak, iż władza faszystowska przenosi redaktora z jednej gazety do innej, jak urzędnika. Kto chce być redaktorem, musi się zapisać niejako do cechu redaktorskiego. W tej chwili cech ten liczy 1664 członków i 83 aspirantów. Na posiedzeniu tej organizacji rozprawiano o tem, jakie wykształcenie powinien mieć redaktor. Żądano, aby ukończył pewne studja uniwersyteckie na wydziale do nauk politycznych, złożył pewne egzaminy.

Uniformowanie prasy wydaje nam się niekorzystne dla rozwoju spraw publicznych. Natomiast jak największego wykształcenia redaktorów przydałoby się wszędzie. Także i zorganizowanie cechowe się zaleca. Zapobiegło by ono dopływowi różnych niepowołanych ludzi do dziennikarstwa.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

16) —o— (Ciąg dalszy).

Podczas pobytu na wsi, zdarzył się małej Alicji niemiły wypadek, który mógł był pociągnąć za sobą ciężkie skutki. Dziewczynka była bardzo miła, uprzejma, usłużna; ale słabość ludzka jest wielka. Przez park przepływała rzeka, a woda odbijała wierzby i topole rosnące u brzegu. Niewielka zatoka, ogrodzona różami, lekko pochylona ku rzece, pozwoliła wygodnie dojść do brzegu i tu się kołysała ładna, biała łódeczka. Każdy zrozumie, że biała łódka i złotowłosa dziewczynka czuły ku sobie dziwny pociąg. Alicji nie było wolno wsiadać do łódki, chyba w towarzystwie osób starszych. Było to jednak dla dziecka pokusą silną i ciągłą; pokusy trzeba unikać a nie bawić się nią. Dziewczynka tymczasem podchodząc koło zatoki różanej, zawsze schodziła do brzegu i pokazywała lalce i pieskowi, śliczną łódeczkę, którą by można daleko, daleko zajechać. Piesek odwracał swój różowy pyszczek z obojętnością a lalka wytrzeszczała swe czarne oczka, jak zawsze.

Pewnego dnia przechadzała się Alicja z laleczką i pieskiem, a do ich towarzystwa dołączyła się jeszcze dziewczynka ogrodnika, ośmioletnia Haneczka. Obie dziewczynki się lubiły i często się razem bawiły.

Matka wysłała Haneczkę z koszykiem po największą główkę kapusty i na odchodnem jeszcze wołała:

— Spiesz się, spiesz, niema czasu!

Dziecko zawsze słyszało te same napomnienia, ale słowa nie miały dla niego znaczenia, chyba że im towarzyszyła rózga. To wychowanie niezbyt dobrze działało na dziewczynkę; słuchała, gdy się obawiała kary, a jeżeli jej rodzice nie widzieli, wtedy robiła zawsze to, co jej sprawiało przyjemność, chociaż było zakazane.

Haneczka była w doskonałym humorze, oczy jej błyszczały i pokazywała swoje białe ząbki w uśmiechu. Cała jej postać mówiła: bawmy się!

— Dzień dobry Haneczko.

— Dzień dobry panience.

— Dokąd to idziesz?

— Po kapustę, na wieczerzę.

— Prawda, że ta łódka śliczna?

— Pewno, że śliczna. I jak miło tam musi być.

— Naturalnie. Co za szkoda, że bez mamusi tam nie mogę wejść.

— A to dlaczego?

— Oh, mamusia się obawia, bym się nie utopiła.

— Boże mój drogi! Niema obawy! Pojechałoby się tu całkiem blisko, niedaleko, tak dla zabawy.

— Czyby tak można, Haneczko?

— Naturalnie, całkiem łatwo.

— Tak, pewno. Ale nie potrafimy odwiązać powrozu, którym jest przymocowana barka.

— Też historja! Nic łatwiejszego. Zaraz ci pokażę, jak się to robi.

— Jakto, spróbujesz Haneczko?

— Pewno, że spróbuję, będzie to zabawne.

— Jakto zrobisz?

— Tak, trzeba tu pociągnąć, teraz tam, tu przewinąć, przeciągnąć i już jest.

— Już? Jak prędko!

— No, niech panienka wskoczy, by zobaczyć.

— O nie, nie opoważyłabym się nigdy.

— Czegóż się bać, nic się nie stanie.

Mówiliśmy już, że słabość ludzka jest duża, bardzo duża. Dlatego też, minutę później, Haneczka, laleczka i piesek, wszyscy troje siedzieli wygodnie w barce, kołyszącej się lekko. Tylko Alicja sama stała u brzegu ale jej serduszko, już dawno wskoczyło do łódki a za niedługo i nóżki w ślad za niem pobiegły.

Haneczka triumfowała, bardziej dumna, niż w starożytnych czasach, wódz wyprawy Argonautów. A cel wyprawy? Nieznany. W każdym razie nie runo złote. Odbić od brzegu na chwilkę, dla przyjemności samej by zrobić rzecz... czy trzeba mówić?.. rzecz zakazaną. Już od siedmiu tysięcy lat znajduje ludzkość w tem rozkosz, chociaż zawsze następuje kara, mniej lub więcej dotkliwa.

Pierwsza chwila była przemiła. Laleczka z otwartemi ramionami, w swej różowej sukience uśmiechała się głupio do przyrody. Piesek, węszył powietrze i okazywał wielkie zamiłowanie do tego rodzaju podróży. Haneczka czuła się w siódmem niebie. Zapomniała o największej główce kapusty i wiosłowała zgrabnie, bez żadnej obawy, bo nigdzie nie widziała niebezpieczeństwa.

Ale który wioślarz zna tajemne niebezpieczeństwa, które mu grożą? Na tej fali zielonej nie powstała żadna burza; jej łoże spokojne nie kryło żadnych skał ani głębin; a mimo to, życie jednej istoty drogiej było nagle w niebezpieczeństwie. Jasnowłosa laleczka Alicji, różowa i milutka Helenka, pochyliła się niechcąco nad jasną wodą. Haneczka, zajęta energicznie wiosłowaniem, nic nie dostrzegła; Alicja, myśląc o swojej przyjemności nie uważała na nic; piesek, widział niebezpieczeństwo, ale nic go to nie obchodziło; on tylko był winny, a biedna Helenka była nieszczęśliwą ofiarą. O przestrachu i boleści! Alicja usłyszała lekkie plusnięcie fal; wydała okrzyk zgrozy, widząc, że lalka wpadła w ciemną otchłań. Woła swą córeczkę, swe dziecko ukochane, które z usteczkami uśmiechniętemi, bez wzruszenia popłynie daleko, Bóg wie gdzie, może do Indyj?

W swoim matczynym zapale, Alicja chce pochwycić nieszczęsną Helenkę za sukienkę; wyciąga rękę, pochyla się, i sama wpada do rzeki.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 16 marca

Święto Pięciu Ran J. Chryst.
Św. **Cyrjaka**, męczennika.
Św. **Heriberta**, biskupa i św. Abrahama, pusteln. w Syrji.

SŁOW.: OJCOSŁAW.

Prawdziwie choroby nasze on nosił, a boleści nasze On odnosił. Lecz On zranion jest za nieprawości nasze, starty jest za złości nasze. (Izaj. LIII. 4. 5.)

Zdanie: Nad cudzą sprawą, nam powierzoną powinniśmy tak czuwać, jak nad własną i postępować zawsze z całą szczerością i otwartością.

Miej dobre sumienie, a Bóg będzie twoim obrońcą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 5.59, zachodzi o godz. 17.48. — Księżyc wschodzi o godz. 3.37, zachodzi o godz. 10.47.

Długość dnia wynosi 11 godzin 49 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: niestałe, zmienne. Jutro: burzliwe, opady.

— Wymiana banknotów w Banku Polskim. Na skutek licznych zapytań, Bank Polski podaje do ogólnej wiadomości, że
1) 50 złotowe bilety bankowe I. emisji z datą 28 lutego 1919 r.,
2) 20-złotowe bilety bankowe I emisji z datą 28 lutego 1919 r.,
3) 10-złotowe bilety bankowe I emisji z datą 15 lipca 1924 r.
przestały być środkiem płatniczym.

Oddziały Banku Polskiego uskuteczniają wymianę powyższych biletów bankowych do dnia 31 stycznia 1929 r.

Po upływie tego terminu wymianę załatwiać będzie tylko Skarbiec Emisyjny Banku Polskiego, uskuteczniając wymianę powyższych biletów zdawkowych do 31 marca 1930 r. włącznie, poczem traca wartość pieniężną.

4) 2-złotowe bilety zdawkowe z dnia 1 maja 1925 r. są środkiem płatniczym do dnia 31 marca 1928 r.

Centralna Kasa Państwowa w Warszawie, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego uskuteczniają wymianę powyższych biletów zdawkowych do 31 marca 1930 r. i po tym terminie ustaje obowiązek wymiany tych biletów.

5) 5-złotowe bilety zdawkowe I i II emisji są nadal środkiem płatniczym.

— Paszporty zagraniczne bez świadectw ubóstwa. Min. skarbu zarządziło, by przy wydawaniu paszportów ulgowych osobom niezamożnym w nagłych wypadkach wydawano paszporty zagraniczne bez przedstawiania dowodów niezamożności.

Otrzymujący paszport ulgowy na tej podstawie muszą się jednak zobowiązać do przedstawienia tych dowodów w ciągu 3 tygodni od dnia powrotu do kraju. W razie niemożności wykazania się dowodem ubóstwa będą korzystający z tego rodzaju paszportów pociągani do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władz.

— Nowa fala mrozów i śniegów idzie przez Europę. Z różnych stron Europy nadchodzą wiadomości o utrzymujących się silnych bardzo, jak na marzec, mrozach i obfitych opadach śnieżnych. Wiedeń cały jest zaśnieżony, a wskutek nagłego przymarznięcia, na ulicach utworzyła się gołoledź.

Takie same warunki atmosferyczne panują w Berlinie gdzie szalała gwałtowna śnieżyca, a wskutek gołoledzi zdarzył się wypadek automobilowy, pociągający za sobą ofiarę ludzkiego życia.

Również z Anglii dochodzą wiadomości o bardzo silnych śnieżycach. W niektórych powiatach angielskich śnieg dosięga 30 cm. grubości. Londyńskie obserwatorjum stwierdziło, że dzień onegdajszy był w Londynie najzimniejszym dniem od 50 lat. Cztery osoby stolicy Anglji padły ofiarą tego marcowego mrozu. Ta powrotna fala mrozów powoduje wybitne zaburzenia w komunikacji.

We Francji temperatura jest ogromnie niska. W Chalons sur Marne termometr spadł na 8 stop. C. poniżej zera a w Ardennach na 6 stopni poniżej zera.

Z Pas de Calais, Boulogne sur Mer i z całej północnej Francji donoszą o bardzo silnych opadach śnieżnych.

Z Jugosławji nadchodzi wiadomość o gwałtownym orkanie, który przeszedł nad Belgradem i okolicą, powodując znaczne szkody w budynkach.

— Polskie wydawnictwo reprodukcyj waz starożytnych. Związek Akademij całego świata (Union Academique Internationale) zainicjował wydanie przez Akademje reprodukcyj wszystkich znanych waz starożytnych z całego obszaru ziem, leżących nad morzem Śródziemnem, a więc: egipskich, palestyńskich, fenickich, syryjskich, małoazjatyckich, greckich, etruskich, italskich itd. Akademje poszczególnych krajów wydają zeszyty tej publikacji, noszącej nazwę: „Vases antiques“, a zawierające reprodukcje waz, znajdujących się w danem państwie. Obecnie przystępuje także Polska Akademja Umiejętności do takiego wydania reprodukcyj waz w Polsce się znajdujących. Z gorącą prośbą zwraca się ona do wszystkich posiadaczy takich waz oraz zarządzających zbiorami, w których są takie wazy, o przesłanie do niej (Kraków, Sławkowska 17) wiadomości o takich wazach z podaniem, o ile możności, ilości okazów oraz ich rodzajów, by następnie mogły być przez jej wysłannika na miejscu opisane i sfotografowane dla tego pięknego wydawnictwa.

Województwo śląskie

*** Jak Śląsk uczci imieniny marszałka Piłsudskiego?** Imieniny marszałka Piłsudskiego będzie Śląsk obchodził niezwykle uroczyście. Przedewszystkiem rozkolportowaną zostanie jednodniówka — o treści stosunku p. Marszałka J. Piłsudskiego do ludności i potrzeb Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Oprócz tego ludność pragnie uwiecznić nazwisko pierwszego marszałka Polski w rozmaity sposób. I tak ul. Warszawska w Katowicach zostanie przemianowaną na ulicę „Józefa Piłsudskiego“.

Szkoła Jagiellońska zostanie przemianowana na szkołę imienia „Józefa Piłsudskiego“.

Komisja propagandowa wysłała do wszystkich wydziałów powiatowych, burmistrzów 6-ciu większych miast w województwie oraz do kilku instytucyj społecznych wnioski o udział w wybudowaniu na Górnym Śląsku dalszego jednego szpitala dla dzieci.

Zarząd miasta Katowic postanowił mającemu powstać szpitalowi dla dzieci, nadać nazwę „Imienia Marszałka Piłsudskiego“.

W dniu 19-go marca b. r. wyda się specjalna, w duchu patrjotycznym zredagowaną odezwę do ludu śląskiego.

Gmachy urzędowe, dworce kolejowe, będą ozdobione chorągwiami państw., nalepkami etc.

W miastach i po wsiach odbędą się uroczyste poranki, a w szkołach odczyty na temat Marszałka Piłsudskiego.

Nowobudujące się sanatorjum w Jastrzębiu otrzyma nazwę „Sanatorjum Imienia Józefa Piłsudskiego“.

Nalepki na 19-go marca nabywać można w księgarniach: „Pap“, ul. 3-go Maja 36 a, telefon 852, Fiszera, ul. Poprzeczna, Fiszera, Rynek 2, telefon 1071.

*** Poradnia dla alkoholików i jej zadanie.** W zastraszający sposób rozszerzają się w czasie powojennym fizyczne i moralne klęski, któremi społeczeństwo nasze zostało nawiedzone. Jedną z tych klęsk, z którą stykamy się codziennie, jest nadużywanie alkoholu, czyli pijaństwo. Tą plagą najmniej zajmuje się nasz ogół, a to z tej prostej przyczyny, żeśmy się z nią bardzo zżyli. Tylko zainteresowane czynniki, władze wojewódzkie, policyjne, które zmuszone są spotykać się codzienne z tem złem, i są świadkami skutków tej strasznej plagi, podejmują walkę z tym nałogiem. Chcąc złu przeciwdziałać i jego nieszczęśliwym ofiarom nieść pomoc, Polska Liga Przeciwalkoholowa, którą kierują poważne osobistości i która doznaje ze strony władz wielkiego poparcia, organizuje „Poradnie dla alkoholików“. Poradnia ta otwarta jest w każdą sobotę od gdz. 17 do 18 w ubikacjach lekarza powiatowego w starostwie w Katowicach, ul. Warszawska 49. Kierownikiem poradni jest lekarz powiatowy dr. Orszulek. Porad udzielać się będzie bezpłatnie bez względu na wyznanie i narodowość wszystkim obywatelom państwa polskiego. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w sekretarjacie Zrzeszeń przeciwalkoholowych, Katowice, ul. ks. Damrota 8. Wzywa się całe społeczeństwo do współpracy w tej tak ważnej akcji społecznej. Współpraca ta polegać ma na tem, że wspomniany sekretarjat będzie informowany z całem zaufaniem i pod gwarancją zupełnej dyskrecji — o każdym wypadku, w którym pomoc poradni będzie potrzebna. Oficjalne otwarcie tej poradni odbędzie się w sobotę, dnia 17 marca b. r. na sali Wydziału Powiatowego w Katowicach, ul. Warszawska 45 (starostwo).

*** Praca oświatowa Czerwonego Krzyża w Województwie Śląskiem.** Zarząd okręgowy Czerwonego Krzyża zorganizował w Katowicach wypożyczalnię filmów i przezroczy z dziedziny higjeny i obrony przeciwgazowej. Oddziały Czerwonego Krzyża, kolumny sanitarne i koła młodzieży Czerwonego Krzyża mogą korzystać z wypożyczalni bezpłatnie. Dostarcza się również bezpłatnie aparatu kinomatograficznego i obsługi fachowej.

W ostatniem półroczu odbyły się wykłady w około 40 miejscowościach. W tych dniach nadeszła z Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Paryżu nowa serja filmów z dziedziny higjeny. Poza tem nabył Czerwony Krzyż dwa filmy o obronie przeciwgazowej (film instrukcyjny i propagandowy) długości 1600 metrów. Organizacje miejscowe Czerwonego Krzyża, które reflektują na wyświetlanie filmów, winne zawczasu podać termin do wiadomości zarządowi okręgowemu. Dla objaśnień filmów o obronie przeciwgazowej wysyła się referenta z Katowic.

*** Pracownicy domagają się zmiany wskaźnika drożyźnianego.** Zespół Pracy Związku pracowników umysłowych wystosował wniosek w sprawie zmiany podstaw obliczenia wskaźnika drożyźnianego. Onegdaj nadeszła odpowiedź komisarza demobilizacyjnego, w myśl której ewentualne zreformowanie systemu obliczenia zmiany kosztów utrzymania nastąpić może dopiero po ukończeniu przez główny urząd statystyczny badania budżetów robotniczych, co umożliwi oparcie reformy na poważnych metodach statystycznych i doprowadzi do ujednostajnienia sposobu obliczenia we wszystkich komisjach drożyźnianych.

*** Wyprzedaż Henckel-Donnersmarcka.** Agencja Wschodnia donosi: Konsorcjum zagraniczne, na którego czele stoi spółka akcyjna Śląskie Kopalnie i Cynkownie w Lipinach, nabyło trzy huty cynkowe oraz jedna walcownię cynku, należące do hrabiego Henckel-Donnersmarck.

W związku z tem, produkcja cynku wspomnianej spółki akcyjnej rzekomo wzrośnie do 4800 tonn miesięcznie. Cena sprzedażna tych objektów wynosi około 3,5 miljonów marek niemieckich. Jest to jedna z największych tranzakcyj, dokonanych ostatnio w przemyśle górnośląskim.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zjazd abstynentów). Tegoroczny VI zjazd katowickiego okręgu abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca b. r. o godz. 15 na sali rady miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej 2 Zarząd okręgowy.

— (Poranek muzyczny rytmiki i plastyki, na zjeździe muzyki i śpiewu). W programie zjazdu nauczycieli muzyki i śpiewu szół średnich i powszechnych, który odbędzie się w piątek, dnia 16 marca br. o godz. 9.30 rano w Domu Związkowym (obok kościoła N. P. Marji) w Katowicach, uwzględniony jest poranek muzyczny obejmujący dział rytmiki i plastyki według metody J. Dalcroze a, który wykona klasa p. prof. Marji Wernickiej ze współudziałem p. Marji Zulińskiej. Poranek odbędzie się o godzinie 12-tej w południe. Program: rytmika - metryka, zestawienie wartości rytmicznych, realizacja i improwizacja różnych rytmów, Kontrapunkt plastyczny, ćwiczenia zbiorowe. Plastyka: W pogoni za ptakiem, taniec brazylijski, fragmenty groteskowe, Bożek, małe preludjum F-dur, malowidło egipskie, szkice As-dur, i F-dur, Valse diatonique, Groteska, Preludjum Cis-moll. Ponieważ dział rytmiki i plastyki znajduje również szerokie zastosowanie w wychowaniu fizycznem młodzieży spodziewać się należy, że poranek wzbudzi zainteresowanie w kołach zajmujących się wychowaniem fizycznem. Wydział Oświecenia Publicznego woj. śląskiego zwolnił uczestników zjazdu rozesłanym do pow. urz. szkol. i dyr. szkół okólnikiem od zajęć służbowych w dniu 16 marca br.

— (O udekorowanie domów). Z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 bm. magistrat uprasza obywateli, aby zechcieli udekorować domy dnia 18 i 19 bm. chorągwiami o barwach narodowych.

— (Rekolekcje). Rekolekcje dla inteligencji męskiej odbędą się w kościele N. P. M. w Katowicach w następującym porządku:

W poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 5-ej po południu nauka wstępna (wspólnie z paniami), we wtorek, środę, czwartek i piątek o godz. 7-ej minut 30 wieczorem nauki rekolekcyjne dla panów.

Spowiedź św. odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 5-ej po południu. W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 7-ej rano Msza św. ze wspólną Komunją św. i błogosławieństwem papieskiem.

Nauk rekolekcyjnych udzielać będzie ks. Sobaś T. J. rektor Domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów w Dziedzicach.

Rekolekcje dla pań z inteligencji odbędą się w kościele N. M. P. w Katowicach. Nauk rekolekcyjnych

udzieli ks. Sobaś **T. J.** rektor Domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów w Dziedzicach, a to w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 5-ej po południu nauka wstępna (wspólnie z panami), we wtorek, środę i czwartek o godz. 9-ej rano Msza św. i pierwsza nauka rekolekcyjna, o godz. 5-ej po południu druga nauka rekolekcyjna.

Spowiedź św. we czwartek, dnia 22 bm. o godz. 3-ej po południu, zaś w piątek o godz. 8-ej rano Msza św. ze wspólną Komunją św. i błogosławieństwem papieskiem.

Brzezinka. (Zniesienie dwu kopalń. — Budowa centralnego wodociągu.) Zastanowione swego czasu kopalnie „Karlssegen" i „Przemsza" w niezadługim czasie znikną zupełnie z powierzchni. Obecnie na obydwu kopalniach znosi się kotłownie. Cegłę z tych budynków sprzedaje się ludności po cenach zniżonych. — Budowa wodociągu, który zaopatrzyć ma w wodę całe województwo, rozpocznie się w niezadługim czasie. Na terenie kopalni „Przemsza" wzniesiono wieże wiertnicze, zaś na placu kopalnianym urządzono skład rur. Na wiosnę rozpoczęte zostaną roboty około kładzenia rur, które będą trudne, gdyż rowy przechodzą przez kamieniołomy. W każdym razie spodziewać się należy, że przy pracach tych znajdą zatrudnienie bezrobotni z Brzezinki i okolicy.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Założenie straży pożarnej.) Naczelnik gminy zarządził utworzenie obowiązkowej straży pożarnej, do której należeć muszą wszyscy mężczyźni od 18 do 50 roku życia. Wolni są od obowiązku czynnej służby w straży urzędnicy państwowi i komunalni oraz nauczyciele. Kto zaniedba swych obowiązków, karany być może grzywną do 60 złotych lub aresztem.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Morderca Soczewa przed sądem.) W dniu 29 marca przed tutejszym sądem okręgowym rozpocznie się rozprawa przeciwko mordercy Soczewie z Wielkich Hajduk, który w marcu ubiegłego roku w nieludzki sposób zamordował 11-letnią córkę woźnego jednej z tutejszych szkół. Po dokonaniu zbrodni Soczewa ukrył zwłoki swojej ofiary w piwnicy, gdzie je odnaleziono, a zbrodniarza aresztowano. Od roku znajduje się w śledztwie.

— (Samobójstwo.) Wszelkie okoliczności wskazują na to, że hutnik Wypich z Klimzowca, którego zwłoki wydobyto ze stawu hutniczego, popełnił samobójstwo. Nie jest atoli wykluczony nieszczęśliwy wypadek.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Budowa domków robotniczych.) Z wiosną bieżącego roku województwo rozpocznie budowę domków robotniczych przy drodze z Wielkich Hajduk do Królewskiej Huty. Stanie tam nasamprzód 50 domków. Budowiska nabyto w drodze kupna od Skarbofermu.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Służba telegraficzno-telefoniczna). Dyrekcja poczt i telegrafów donosi, iż z dniem 16 marca b. r. zaprowadza się nieprzerwaną służbę telegraficzną od godz. 7-mej względnie 8 do godz 21 w urzędzie pocztowym Łagiewniki Śląskie.

Ruda w Świętochłowickiem. (Za fałszowanie dokumentów). Pierwsza izba karna sądu okręgowego w Katowicach skazała bezrobotnego Jana Janika z Rudy na tydzień więzienia. Celem osiągnięcia wyższego wsparcia Janik sfałszował poświadczenie z kopalni „Wolfgang" na większą kwotę zarobku. Nie otrzymał on jednakże wogóle wsparcia, gdyż dokument był zbyt podejrzanym. (A. P.)

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Program obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.) Niedziela, dnia 18 marca 1928 r.: Godz. 9.30 zbiórka wszystkich towarzystw i związków oraz urzędów przy Domu Narodowym. Godz. 10: nabożeństwo w zborze ewangelickim i bożnicy żydowskiej. Godz. 10.15: wymarsz z orkiestrą do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Godz. 12: defilada wojskowa i związków oraz tow. przed przedstawicielami władz. Następnie rozwiązanie szeregów. Godz. 18.30: capstrzyk — wymarsz od koszar przez ul. Koszarową, Powstańców, Al. Kościuszki, 3-go Maja Dworcową i Polską — krótkie przemówienie na rynku i rozwiązanie pochodu. — Poniedziałek, dnia 19 marca 1928 r.: Godz. 5 rano: pobudka. W godzinach przedpołudniowych w wszystkich szkołach poranki i wykłady. Godz. 10—11: przyjmowanie życzeń przez starostę dla pana marszałka Piłsudskiego. Godz. 19.30: akademja w hotelu „Pszczyński Dwór".

— (Rekolekcje w gimnazjum państwowem.) W poniedziałek, dnia 12 bm. rozpoczęły się rekolekcje dla uczniów tutejszego gimnazjum. Nauki odbywają się dwa razy dziennie. Zakończenie rekolekcyj w środę z komunją generalną. (z)

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 13 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.39 złotych; za 100 franków francuskich 35 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.22 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 14-go marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka: Pszenica 52—54. Żyto 45 do 47. Owies 43—45. Jęczmień 43—44. Makuch lniany 52—54. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 31.50—33.00. Osucie rżane 30.00—31.00. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 13 marca 1928 r.

Owies pomorski franko stacja załadowania 40.00. Żyto kongresowe franko Warszawa 41.00. Żyto kongresowe franko stacja załadowania 40.00. Pszenica pomorska 54.50. — Ceny orjentacyjne: Jęczmień browarowy 42—43. Tendencja stała, obroty małe.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach.** Spędzono: wołów 22, buhaji 72, krów 604, bydła 725, świń 1.900, cieląt 27, razem 2,625 zwierząt. Płacono za kilogram żywej wagi:

Jałówki i krowy: gatunek B wytuczone krowy i jałówki 155—162, gatunek C wytuczone krowy i jałówki i mniej dobre 145—154, gatunek D miernie odżywione krowy i jałówki 135—144 groszy i niżej.

Świnie: gatunek A tuczone świnie ponad 150 kg 230—238, gatunek B pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 220—229, gatunek C pełnomięsiste od 120 kg żywej wagi 210—219, gatunek D pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 200—209, gatunek E mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi 200—209 groszy.

Spęd od 5 do 9 marca b. r.: wołów 60, krów 949, cieląt 71, buhaji 71, jałówek 34, świń 2.331, razem 3.516.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu.** Płacono za 100 kilogramów:

Woły: Pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane 160—165; pełnomięsiste, wytuczone woły od 4—7 lat 144—146; młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone 130—134 złotych.

Stadniki: Pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 150; pełnomięsiste młodsze 123—138; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 120—126 złotych.

Jałówki i krowy: Pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 150—154; starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 140—146; miernie odżywione krowy i jałówki 120—126; licho odżywione krowy i jałówki 100 złotych.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta tuczone 156 do 160; średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 140 do 148; mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 134—136; liche ssaki 120—124 złotych.

Owce: Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 132—136; starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 122—128; miernie odżywione skopy i owce 104 złotych.

Świnie: Pełnomięsiste od 1120 do 150 kg żywej wagi 192—194; pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 186—188; pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 178—182; mięsiste świnie ponad 80 kg 768—174; maciory i późne kastraty 150—180 złotych.

Przebieg targu ożywiony.

Pszczyna. (Nowy przewodniczący urzędu rozjemczego.) W miejsce zmarłego śp. naczelnika sądu powiatowego w Pszczynie dr. Seidlera, dawniejszego przewodniczącego urzędu rozjemczego dla spraw najmu, wybrany został p. adwokat dr. Lerch z Pszczyny. Zastępcą zaś został p. adwokat Piotrowski z Pszczyny. Protokulantem jest nadsekretarz policji miejskiej Kucia. Jako ławnicy zasiadają przy rozprawach pp.: obwodowy mistrz kominiarski Koszyk i sekretarz wydziału powiatowego Kowallik z Pszczyny. Nowy przewodniczący urzędu rozjemczego p. dr. Lerch, przeprowadzał w sobotę pierwsze rozprawy. (z)

Imielin w Pszczyńskiem. (Uczciwa sublokatorka). Trudniąca się sprzedażą masła Rózalja Pytlikówna z Imielina wprosiła się w wrześniu ubiegłego roku do niejakiej Matyldy Zochowej w Katowicach na nocleg na jedną noc. Wywdzięczyła się za to w ten sposób, że skradła przy odejściu różne rzeczy wartości około 120 złotych. Sąd okręgowy karny w Katowicach skazał Pytlikówną na 3 miesiące więzienia, uzasadniając wyrok tem, że była już kilkakrotnie karana za kradzieże. (A. P.)

Kobiór w Pszczyńskiem. (Zatwierdzenie naczelnika gminy). Starostwo w Pszczynie zatwierdziło jako komisarycznego naczelnika gminy Kobiór kolejarza Brańczyka. Jako ławnicy zatwierdzeni zostali Walenty Ryguła i Ryś.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. (Rozbudowa toru kolejowego.) Z Nowego Bierunia do Oświęcimia prowadzi linja kolejowa tylko jednotorowa. Wobec wzmożonego ruchu linja ta jest bardzo przeciążona i jeszcze w bieżącym roku zostanie rozbudowana przez położenie drugiego toru. W tym celu musi być rozszerzony nasyp kolejowy i to na całej przestrzeni od Nowego Bierunia do Oświęcimia. Na nasyp zużyta zostanie olbrzymich rozmiarów hałda zastanowionej kopalni węgla „Przemsza". Niewątpliwie przy pracach rozbudowy toru znajdą zatrudnienie wszyscy bezrobotni z Nowego Bierunia i okolicy.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Pożar). Dnia 12-go marca wybuchł pożar w piwnicy Jakóba Goralczyka przy ul. Polnej z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spaliło się kilka wiązanek słomy, drzewa oraz kilka centnarów ziemniaków. Zaalarmowana straż pożarna ugasiła pożar natychmiast. Szkoda powstała nieznaczna. (A. P.)

— (Targ na konie i bydło.) Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 21 marca rb.

— (O własny urząd skarbowy). Cały powiat pszczyński podlega w sprawach podatkowych urzędowi skarbowemu w Pszczynie. Regulowanie różnych spraw w tymże urzędzie połączone jest z wielką niewygodą i żmudą czasu. Chcąc dojechać do Pszczyny, traci się cały dzień. Nic zatem dziwnego, że mieszkańcy miasta i wsi okolicznych starają się o własny urząd skarbowy. Starania te trwają od dłuższego czasu, a wkrótce uda się do Warszawy specjalna komisja, która przedłoży słuszne życzenia ludności. Niewątpliwie ministerstwo spraw finansowych przychyli się do tychże życzeń, jeżeli się zważy, że miasto nosi się z zamiarem wybudowania gmachu urzędowego kosztem 150 tys. złotych, a później nawet wybuduje obszerny dom mieszkalny dla urzędników.

— (Program uroczystości imienin marszałka Józefa Piłsudskiego). Obchód odbędzie się w niedzielę 18 bm. O godz. 9-tej zbiórka towarzystw i szkół na rynku, przemówienie, o godz. 9.30 odmarsz pochodu ul. Miarki i Kolejową na nabożeństwo do kościoła, o godz. 12-tej uroczysta akademja na sali Hotelu Polskiego, o godz. 14-tej rozpoczęcie zawodów sportowych, o godz. 16-tej zakończenie i rozdanie nagród. Na rynku przemówi p. burmistrz Koj, na akademji p. inż. Krzemieński. Program akademii: śpiew, deklamacje, przemówienie, odegranie sztuki (1 akt) „Szaleńcy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wypadek tyfusu w więzieniu sądowem.) Jeden z więźniów w tutejszem więzieniu sądowem zachorował na tyfus i został odstawiony do lecznicy.

Wilcza Dolna w Rybnickiem. (Publiczna rozmownica telefoniczna). Dyrekcja poczt i telegrafów donosi, iż z dniem 15 marca b. r. uruchamia się w Wilczej Dolnej pośrednictwo telegraficzne z publiczną rozmownicą telefoniczną.

Z całej Polski.

Warszawa. (Zniknęło 50 wagonów żyta.) Na skutek polecenia rządu, zakupiły jesienią miejskie zakłady zaopatrywania znaczne ilości zboża i umieściły je bądź to w swoich magazynach, bądź to w składnicy znanej firmy przemysłowo-zbożowej Michlera. Gdy w lutym zamierzano zapasy złożone u Michlera rzucić na rynek, okazało się brak 50 wagonów żyta. Prezydjum miasta wszczęło dochodzenia przeciw urzędnikom, którym poruczono kontrolę zapasów.

Jabłonna koło Warszawy. (Zmarła pod płotem.) We wsi Tomaszów pod Jabłonną mieszkańcy, wychodzący rano z chat pod jednym z parkanów znaleźli skurczoną postać kobiety. Mimo, iż wzięto ją do chaty, rozcierano i cucono, nie zdołano jednak do życia przywrócić. Znali ją dobrze wszyscy. Od lat przechodziła codziennie przez wieś, wstępowała do chat i prosiła o jałmużnę. Stara już była bardzo. Ledwo mogła utrzymać kij w trzęsących się rękach. Nie zdążyła już dojść do wsi Szamocimy, gdzie mieszkała kątem. Noc zastała ją siedzącą pod parkanem. Zmarła z głodu i zimna. W gminie ustalono, że nazywała się Rozalja Toczkowa, miała lat 86.

Puławy. (Nieszczęście autobusowe.) Na 8 kilometrów od Puław autobus, zdążający z Kurowa do Puław, uległ nieszczęściu na skutek złamania się koła autobusu. Trzy osoby zostały ciężko ranne, kilkanaście osób odniosło lżejsze obrażenia.

Wilno. (Skazanie dwóch Polaków na śmierć.) Z Kowna donoszą: Sąd wojenny w Kownie skazał na karę śmierci dwóch Polaków: Sadowskiego i Orłowa. Obu za rzekome uprawianie wywiadu na rzecz Polski.

Nowe płace kolejarzy:

Przeistoczenie kolei państwowych w przedsiębiorstwo państwowe pod firmą „Polskie koleje państwowe“ z siedzibą w Warszawie ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia br. W związku z tem rząd ustalił nowe normy płac pracowników kolejowych, które również obowiązywać będą od 1 kwietnia. Zarazem też zaczną obowiązywać: 1) rozporządzenie o prawach i obowiązkach pracowników (pragmatyka); 2) przepisy o uposażeniu pracowników etatowych i aplikantów i 3) organizacji władz dyscyplinarnych.

Tabela nowych norm uposażeniowych przedstawiać się będzie w sposób następujący:

Pobory pracowników etat. i aplikantów (kandydatów) składają się z uposażenia, dodatków służbowych, ekonomiczn. i miejscowych. Stanowiska służbowe obejmują 14 stopni płac, w każdym stopniu jest 9 szczebli.

Stopień płac	Szczeble									Dodatki służbowe
	a	b	c	d	e	f	g	h	i	
1	150	155	160	165	170	175	180	185	190	10
2	160	165	172	178	184	190	196	202	208	15
3	170	176	182	188	194	200	206	212	218	20
4	185	192	199	207	213	220	227	234	241	25
5	210	218	226	234	242	250	258	266	274	30
6	235	245	255	265	275	285	295	305	315	35
7	280	280	292	304	316	340	352	354	376	40
8	330	345	360	375	390	405	420	435	450	45
9	390	409	428	447	466	485	504	523	542	50
10	450	474	498	522	546	570	594	618	642	60
11	540	570	600	630	660	690	720	750	780	70
12	650	688	726	764	802	840	878	916	954	80
13	775	825	875	923	975	1025	1075	1125	1175	100
14	900	960	1020	1080	1140	1200	1260	1320	1380	150

Dodatki ekonomiczne dla najwyżej 3 dzieci (żona wykluczona) wynoszą po 21 złotych na 1 dziecko. Pracownicy, którzy już pobierają dodatki ekonomiczne, zachowują je w dotychczasowym stanie, tak co do ilości dzieci, jak i co do żony (do 5 osób).

Co do zaszeregowania przejściowego to: V gr. upos. = 12 stopniowi płacy, VI gr. up. = 11 st. płacy, VII gr. up. = 9 st. pł. = 8 st. pł., VIII gr. up. = 7 st. pł., IX gr. up. = IX gr. up. = 6 st. pł., X gr. up. = 5 st. pł., XI gr. up. = 4 st. pł., XII gr. up. = 3 st. pł., XIII gr. up. = 2 st. pł., XIV do XV gr. up. = 1 st. płacy.

Prezesi Dyrekcji otrzymują 14 stopień płacy + 25% od uposażenia zasadniczego i dodatku służcowego.

Diety poselskie w różnych krajach.

Z powodu wyborów do naszych ciał ustawodawczych, nie od rzeczy będzie porównać diety poselskie pobierane w poszczególnych państwach.

Odpowiednie zestawienie, zrobione w almanachu gotajskim świadczą, że najlepiej opłacają swych członków parlamentu (kongresu) St. Zjednoczone; każdy z nich pobiera bowiem 10 tys. dolarów rocznie, czyli około 6.700 zł. miesięcznie. Wynosi to przeszło 6 razy tyle, co pobierają posłowie, czy senatorowie w parlamencie polskim.

Anglja płaci członkom parlamentu 400 funt. szterlingów rocznie, czyli około 1.500 złotych miesięcznie. Francja wypłaca posłom i senatorom po 45 tys. franków rocznie, a więc około 1.400 zł. miesięcznie. Niemcy płacą miesięcznie 619 marek, czyli prawie tyleż co pobierają członkowie parlamentu francuskiego.

Stosunkowo bardzo dobrze płaci członkom parlamentu Czechosłowacja, gaża miesięczna wynosi tam 5 tys. koron, czyli przeszło 1.200 złotych miesięcznie. Tyleż prawie wynosi uposażenie posła na Węgrzech, bo 800 pengów miesięcznie.

Jugosławja opłaca członków parlamentu dziennie, mianowicie po 300 dynarów. Wynosi to około 50 zł. dziennie, lecz wynagrodzenie to otrzymują posłowie tylko za czas obrad. Bułgarja również płaci tylko za czas obrad, lecz tam wynagrodzenie posła znacznie niższe, aniżeli w Jugosławji, stanowi bowiem zaledwie po 25 złotych dziennie w monecie bułgarskiej brzmi po 400 lewów.

Bardzo skąpo płacą Włochy, gdzie pensja roczna członka parlamentu wynosi 15.000 lirów (niecałe 7 i pół tysiąca złotych); w przeliczeniu miesięcznem wynosi to zaledwie 600 złotych. Parlament austrjacki wypłaca swym członkom miesięcznie 612 austrjackich szylingów czyli około 850 złotych.

Państwa północne naogół płacą swym członkom parlamentu bardzo dobrze. Holandja płaci np. dziennie 20 guldenów, czyli przeszło 70 zł; Norwegja zaopatrzyła swych prawodawców w pensję roczną wynoszącą 7 tysięcy koron czyli przeszło 1.300 zł. miesięcznie.

Szwecja płaci prawodawcom po 32 korony dziennie (prawie 80 zł), lecz tylko za czas, kiedy parlament jest czynny. Danja natomiast przyjęła płacę roczną; wynosi ona od 4.840—6,092 koron rocznie co stanowi płacę miesięczną w wysokości 1000 do 1.300 złotych.

Szwajcarja wypłaca członkom parlamentu 30 franków dziennie (około 50 złotysh).

Belgja płaci rocznie po 12 tys. tys. belgów, czyli około 1.400 złotych miesięcznie.

W Polsce jak wiadomo pensja poselska wynosi 1000 zł miesięcznie, czyli 12 tys. rocznie. Marszałkowie sejmu i senatu pobierają 6 krotnie sumę diet poselskich, a wicemarszałkowie 3 krotną sumę.

Krótko-zwięzłowato.

Pyramida Cheopsa w Egipcie jest 90 razy tak wysoka jak człowiek, pagórki zaś, jakie nasypują sobie białe mrówki czyli termity, sześćset razy tak wysokie jak one a przytem tak silne, że nawet ciężkie bawoły po nich chodzić mogą, nie wyrządzając żadnej szkody.

*

W Paryżu przypada na 57 mieszkańców jedna restauracja.

*

Wedle stwierdzeń astronomów francuskich, będzie nas słońce zaopatrywało w światło i ciepło jeszcze „tylko“ przez 150 biljonów lat. Możemy więc spać spokojnie, bo nikt z nas nie dożyje jego zagaśnięcia.

◈

Chińczycy dzielą dzień na 12 części po 2 godziny.

◆

Plamę na słońcu zauważył pierwszy astronom Keppler w roku 1607.

Z historji parlamentów.

Powszechne wybory do Izb ustawodawczych w Polsce, dały każdemu pełnoletniemu obywatelowi w państwie sposobność zetknięcia się z urną wyborczą; atoli niewielu tylko z nich wie, jakie były początki tej instytucji wogóle i jaką one przechodziły historję aż do czasów obecnych.

Powstanie parlamentu (z franc, parler, mówić) od, noszą niektórzy do najdawniejszych czasów monarchji Franków; jednakowoż bliższymi prawdy są ci, którzy jako pierwszą tego rodzaju instytucję uważają parlament, wybrany drogą głosowania w r. 929 w Islandji, a to celem powzięcia uchwały, czy Islandczycy mają przyjąć chrześcijaństwo czy nie. W roku najbliższym zatem Islandja obchodzić będzie tysiąclecie swego parlamentu.

Z państw na kontynencie europejskim najpierw pojawia się ta instytucja w wieku XIV we Francji, gdzie przeznaczeniem jej było głównie wymierzanie sprawiedliwości.

W tej to epoce królowie francuscy widząc, że ich rada przyboczna, złożona z prałatów i panów świeckich, nie była zdolna do wymiaru sprawiedliwości, postanowili zakres ten działania oddać zgromadzeniu z ludzi biegłych w prawie i stale w jednem miejscu zasiadających.

Zadania pierwszego takiego parlamentu paryskiego i jego skład- określiły rozporządzenia królów Filipa Pięknego w r. 1302 i Filipa VI w r. 1344. Oprócz parlamentu paryskiego, powstało z czasem dwanaście podobnych instytucyj w większych miastach Francji. Zadaniem ich było wymierzanie sprawiedliwości tak cywilnej, jak i karnej, co też one, wsparte powagą władzy królewskiej, umiejętnie i z godnością wypełniały. Z biegiem czasu przekształciły się owe instytucje na ciała polityczne, a za czasów Ludwika XIII występowały nawet przeciw królowi. Kilkakrotnie rozwiązywane przez królów francuskich, jak Ludwika XV i XVI i wznawiane (Necker), znalazły swój koniec w nurtach Rewolucji w r. 1790.

Podobnie w Anglji, zawiązkiem parlamentu było zgromadzenie prałatów i baronów, stanowiących radę królewską. Z czasem znaczenie tej rady wzrosło, zwłaszcza od czasu, gdy obok baronów przybyli do zgromadzenia deputowani dzierżawców wiejskich, przedstawiciele miast i mniejszych posiadłości. Wtedy to owo zgromadzenie przyjęło nazwę parlamentu i podzieliło się na dwie izby: wyższą (Izba parów, lordów) i niższą (Izba gmin). Za Edwarda I parlament pozyskuje prawo stanowienia podatków i znaczenie jego polityczne stopniowo wzrasta. Podobne instytucje powstały w Szkocji i w Irlandji, ale od r. 1200 złączono je razem z angielskim, który przybrał nazwę Imperial parlament.

Parlament angielski jest dziś właściwym rządcą państwa; ma on władzę prawodawczą, nadaje ton polityce ogólnej, nawet ministerja są właściwie tylko jego delegacją. Ponadto ma parlament angielski wielki udział w sprawach administracji i sądownictwa, a także wiele innych spraw państwa załatwia przez swoje bile prywatne.

Czwartem z kolei państwem, które u siebie wprowadziło parlament, a raczej t. zw. Rigsdag, była Szwecja. Przyczynił się do jego powstania w r. 1435 bohater narodowy Engelbrecht, dzięki kompromisowi, jaki zawarł z ówczesnym królem szwedzkim, Erykiem XIII w Arborga. Deputowani na ów sejm mogli przemawiać językiem łacińskim lub jednym z czterech języków skandynawskich. Jest to jedyny parlament, pomijając były austrjacki, gdzie można przemawiać jednym z kilku uprawnionych języków.

Niektóre państwa o ustroju parlamentarnym mają tylko jedną izbę prawodawczą. Do nich należy Bułgarja ze swojem „Sobranjem“, liczącem 247 członków, Estonja, której „Riigikogu“ liczy 100 posłów, Finlandja z „Eduskuntą“ (200 członków), Łotwa z „Saimą“ (12 posłów), Litwa (85), Jugosławja ze „Skuptszyna“ (115), Turcja wielkie Zgromadzenie narodowe (281 członków), Monaco (12), Luksemburg (47), St. Marino (60), Lichtenstein (12), Andora, „Wielka Rada“ (24), wreszcie Panama, Salwador, Siam, Equador i in.

Najdziwniejszą jest forma instytucji parlamentarnej w państwie Sowjetów. Istnieje przedewszystkiem ciało prawodawcze o rozległej kompetencji, złożone z 2276 obywateli obydwu płci pod nazwą „Kongres Związków Sowjetów S. S. S.“. Obrady swoje odbywało ono od początku istnienia Sowjetów dopiero cztery razy. Prócz tego obraduje tam t. zw. „Komitet wykonawczy centralny“ Z. I. K., pod przewodnictwem Kalinina. W skład owego komitetu wchodzi „Rada Związkowa“ pod przewodnitwem Rykowa z 450 członkami i 229 zastępcami, oraz Rada Narodowa z 131 członkami i 53 zastępcami. Komitet wykonawczy centralny mianuje ze swej strony ministrów, czyli komisarzy ludowych.

W Europie najliczniejsze są parlamenty: angielski (642 lordów i 615 deputowanych), francuski (314 senatorów i 584 posłów), italski (400 deputowanych i 381 senatorów), niemiecki (493 do Reichstag'u i 66 do Reichsrat'u), rumuński (369 posłów i 201 senatorów), polski sejm (444 posłów i 111 senatorów), węgierski (243 w Izbie wyższej i 245 w Izbie niższej), czechosłowacki (300 posłów i 150 senatorów). Następuje Grecja (100 senatorów i 286 deput.), Szwajcarja (44 i 198), Portugalja (74 i 164), Danja (76 i 100), Irlandja (60 i 153), Holandja (50 i 100), Gdańsk (21 i 120), Austrja (50 i 165), Norwegja (25 i 75), Albanja (18 i 53, Islandja (14 i 28) posiada najstarszy,ale też najsłabszy liczebnie parlament w Europie.

W Azji najliczniejszym jest parlament chiński (274 senatorów i 596 deputowanych, dalej japoński (260 i 466), perski (286), hinduski (60 i 144), afganistański (90 razem).

W Afryce obradują tylko dwa parlamenty, egipski (119 i 214) i liberyjski (10 i 17). W Ameryce północnej Stany Zjednoczone wybierają 96 senatorów i 435 posłów. Brazylja (62 i 212), Argentyna (30 i 158) i Chile (36 i 118), posiadają najliczniejsze parlamenty południowo-amerykańskie.

W Meksyku czynne prawo wyborczę posiadają kobiety tylko w Stanie St. Louis i Potosi, natomiast w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie kobiety mogą na równi z mężczyznami być wybierane do izb prawodawczych.

W Europie posłami mogą być kobiety: w Anglji, w Niemczech, Austrji, Polsce, Szwecji, Rosji, Belgji, Estonji, Finlandji, Łotwie, Litwie, Czechosłowacji i Luksemburgu.

Pierwszą kobietą-posłem była Lady Astor, wybrana do parlamentu angielskiego. W Holandji wybrano do parlamentu pierwszą kobietę niejaką panią Bronsveld-Vitringa, żonę pastora protestanckiego. W r. 1922 wybrano i do Sejmu polskiego, jak wiadomo, kilka kobiet.

Prawie wszystkie państwa płacą dziś gaże swoim posłom. Najlepiej płatnymi są deputowani amerykańscy, bo pobierają po 10 tysięcy dolarów rocznie, niemieccy posłowie biorą po 619 marek państw. (Reichsmark) miesięcznie, austrjaccy 612 szylingów, węgierscy 8 miljonów koroń papierowych miesięcznie i 2 tysiące koroń złotych rocznie, japońscy 3000 yenów rocznie, jugosłowiańscy 300 dynarów dziennie, podobnie szwajcarscy 30 franków dziennie. — W Chinach deputowani dopłacają za ten zaszczyt zamiast być opłacanymi, ale z czasem zawsze prawie umieją sobie to powetować.

Jedynem z państw europejskich, gdzie swobody konstytucyjne — których wyrazicielem jest parlament — są zawieszone, jest Hiszpanja. Obraduje tam „Wielkie Zgromadzenie“ celem reformy konstytucji. Zasiadają tam i kobiety, jako wyrazicielki pragnień i życzeń pięknych Hiszpanek wobec dyrektorjatu wojskowego. A wojskowi nie są głusi na te wołania...

(„Is. Kurjer“.)

Położenie robotników w Niemczech.

Wiadomo, że agitacja niemiecka na Śląsku głównie posługuje się argumentami natury socjalnej i gospodarczej, wyzyskując w nierzeczowy sposób zrozumiałe braki życia ekonomicznego w Polsce. Jest to propaganda demagogiczna, gdyż Niemcom nie chodzi oczywiście o polepszenie doli rzeszy robotniczej, a raczej o prowadzenie antypolskiej polityki mniejszościowej, która przecież ze sprawami społecznemi i robotniczemi nic a nic nie ma wspólnego. Nieuczciwość, której Niemcy w tym wypadku się dopuszczają, jest tem większa, że przemilczają w zupełności, iż położenie ludu pracującego w Niemczech nie jest bynajmniej korzystniejsze, a w częstych wypadkach o wiele gorsze.

Nie zamierzamy — jak to czynią Niemcy — operować tu frazesami, lecz chcemy przytoczyć na dowód naszych twierdzeń fakty autentyczne, pochodzące ze źródła niemieckiego. Mianowicie ogłaszamy poniżej przemówienie niemieckiego posła Janschka, który na posiedzeniu „Reichstagu" w dniu 13 b. m. — podczas dyskusji nad ustawodawstwem socjalnem — (według stenogramu „Vorwärts'a" z dnia 14 b. m., nr. 75, wydanie poranne) powiedział dosłownie:

„Ustawa o czasie pracy (Arbeitszeitnotgesetz) spowodowała przedłużenie czasu pracy i wskutek tego większy jeszcze wyzysk rzesz robotniczych. Nawet w górnictwie zastosowano w całej pełni przedłużony czas pracy. W takich warunkach stał się koniecznością strejk dla robotników Zagłębi węgla brunatnego w Średnich Niemczech. **Czyż nie jest to okolicznościa charakteryczną, że w polskiej części Górnego Śląska czas pracy jest krótszym, aniżeli w części niemieckiej?** A jak wygląda sprawa płacy za pracę dodatkową? W wielu wypadkach stawki płacy są niższe od stawek wyznaczonych przez Ministerstwo Pracy w wysokości 25 procent. Przemysł żelazny w Saksonji może posłużyć jako typowy przykład, jak przemysłowcy w praktyce troszczą się o przepisy „Arbeitszeit notgesetz". Tam zaprowadzono na podstawie orzeczenia rozjemczego **nawet pracę niedzielną.** Brak zrozumienia Instytucyj Rozjemczych dla spraw robotniczych i bezczelne stanowisko pracodawców **zmuszają robotników do podjęcia strejku** i należy zaznaczyć, że w przemyśle żelaznym Średnich Niemiec zagraża obecnie lokaut miljona dwustu tysięcy robotników. Chcąc sobie wyrobić dokładne pojęcie o położeniu niemieckiej klasy robotniczej, nie wolno zapominać o sytuacji robotników rolnych. Nigdzie nie są zarobki robotników rolnych tak niskie i niedostateczne jak w rolnictwie niemieckiem. **Gdyby na wsiach nie pomogały robotnikowi rolnemu w pracy żona i dzieci jego, wtenczas musiałyby rodziny robotnicze z głodu poumierać."**

Tyle mówi poseł Janschek. Obraz nędzy szerokich rzesz robotników niemieckich w świetle oskarżeń tego przywódcy robotników jest tak jaskrawy, że dodanie jakichkolwiek komentarzy w zupełności jest zbyteczne, gdyż osłabiałoby to tylko ogrom tych oskarżeń.

Gdzie zdobyć wykształcenie techniczne i posadę.

Każdy dziś rozumie, że dla zdobycia pracy trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe. Jednak często się zdarza, że chcąc kształcić się w pewnym określonym kierunku, staje się wobec wielkiej przeszkody: braku środków materjalnych. Z konieczności więc podczas trwania nauki młodzież jednocześnie pracuje zarobkowo. Przedłuża to okres nauki i wyczerpuje młode siły. Niekiedy bywa nawet gorzej — młodzież zniechęcona przerywa naukę i zwiększa liczbę wykolejonych niefachowców.

Po skończeniu nauki i zdobyciu odpowiednich świadectw staje młodzież znów przed nowym pytaniem: jak i gdzie znaleźć odpowiednią posadę. I wówczas, wobec wielkiej konkurencji na rynku pracy, zdobyte z mozołem wiadomości często idą na dłuższy czas w zapomnienie, a włożone pieniądze i praca marnują się.

Jednostka, nie mogąca znaleźć zarobku w swym zawodzie, przerzuca się do innego, zaczynając nanowo okres przygotowawczy lub chwyta jakąbądź pracę, która wpadnie w ręce. Przynosi to, rzecz prosta, wielkie straty społeczeństwu zarówno pod względem materjalnym jak i moralnym.

To też ważną będzie dla młodzieży wiadomość o Szkole Technicznej Telegraficzno-Telefonicznej w Warszawie, która całkowicie usuwa trudności, o których była wyżej mowa.

Szkoła ta bowiem, nietylko zapewnia posadę uczniom swym natychmiast po wyjściu ze szkoły, lecz i podczas dwuletniego trwania nauki wypłaca uczniom zapomogi wystarczające całkowicie na utrzymanie w Warszawie. Przy szkole istnieje również bursa dla zamiejscowych.

Nauka w szkole jest bezpłatna.

Szkoła ta, jedyna tego rodzaju w Polsce, kształci techników telegrafów i telefonów. Praca takich techników polega na utrzymaniu w porządku, naprawianiu i budowaniu aparatów, przewodów i stacji telegraficznych i telefonicznych. Praca ta, wykonywana często pod gołem niebem i na powietrzu, wymaga zdrowia i zahartowania, jak również zamiłowania do elektrotechniki.

Szkoła jak widzimy, zapewnia uczniom swym spokój podczas trwania i usuwa troskę o byt materjalny po ukończeniu studjów, jednak w zamian za to stawia swym kandydatom poważne wymagania.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie ze świadectwem 6-ciu klas gimnazjalnych. Pomimo to podlegają oni egzaminowi konkursowemi z matematyki w zakresie 6-ciu klas. Przed rozpoczęciem nauki w szkole kandydaci muszą odbyć półroczną praktykę przy budowie urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Praktyka ta — to jakby 2-gi egzamin konkursowy, na którym kandydat wykazuje zdolności swe i zamiłowanie do późniejszej pracy. Ocena kandydata z pobytu na praktyce przesyłana jest do dyrekcji szkoły.

Poza tem — jednym jeszcze z warunków zasadniczych przyjęcia jest odbyta służba wojskowa.

Podania o przyjęcie do szkoły kierować należy przez marzec, kwiecień i maj do Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów (Plac Napoleona 10). Tam również otrzymać można bliższe informacje, dotyczące szkoły.

Nie złoto lecz żelazo należy fabrykować.

Odbył się w Londynie niezmiernie ciekawy odczyt znakomitego przyrodnika, lorda Rutherford, którego specjalnością są badania rozkładności pierwiastków.

Zasługi prelegenta na polu doświadczalnem nowej teorji są olbrzymie. Obecnie Rutherford zapoznał słuchaczów z ostatniemi wynikami badań w kierunku przemiany różnych metali na złoto.

Jak wiadomo, wiedza oficjalna nie uważa już tej hipotezy za średniowieczny zabobon. Ostatnie doświadczenia z atomami wykazały jasno, iż budowa ich różni się od siebie jedynie ilością elektronów. Każdy atom bowiem jest maleńkim systemem planetarnym, w którym krąży olbrzymia ilość drobin-elektronów. Obecnie wiadomo już, że np. atom rtęci ma tylko o jeden elektron więcej, niż atom złota. Gdyby więc udało się usunąć ten jeden zbyteczny elektron, rtęć zamieniłaby się w złoto!

Lord Rutherford nie wątpi, iż uda się tego dokazać, choć może nieprędko. Zato zapatruje się bardzo sceptycznie na rezultat takiego odkrycia.

Jakiś średniowieczny alchemik miałby napewno olbrzymią korzyść, gdyby mu się udała taka próba: byłby zyskał na tem majątek. Wówczas mogłoby to być korzystne nawet dla całego szeregu ludzi. gdyby posiedli tajemnicę bogactwa. Ale dziś! Odkrycia wiedzy są i muszą być własnością publiczną. A z chwilą, gdy wszędzie zaczętoby fabrykować złoto, wartość jego spadłaby do minimum i straciłoby ono swą jedyną rację bytu — wygodnego objektu wartościowo-wymiennego; boć przecież chyba nie chodzi nam, jak dzikim ludziom, o złoto — jako o piękną błyskotkę.

Daleko lepiej byłoby, zdaniem znakomitego uczonego, wynaleźć sposób otrzymywania drogą chemiczną np. żelaza, gdyż jest to metal użyteczny, którego większa niż obecnie obfitość i taniość oddałaby olbrzymie usługi całej ludzkości.

Tą drogą iść powinny doświadczenia badań i porównań pierwiastków. Złoto zaś powinno grać dalej swą rolę — pieniądza, w której zresztą z powodzeniem wyręcza go papier drukowany, nie mający przecież sam przez się żadnej wartości. Tak samo i wartość złota jest kwestją umowy. Nauka zaś pracować powinna nad metalami, które same przez się są użyteczne.

Wesoły kącik.

Głuchy.

— Czyby mi pan nie pożyczył dziesięciu złotych? — zapytał ktoś głuchego pana Iksa, trąbiąc mu do lewego ucha.

— Ach, Boże, ja tak źle słyszę na lewe ucho, powtórz no pan do prawego, czego pan chce.

Jegomość nachyla się i ryczy do prawego ucha.

— Czyby mi pan nie pożyczył dwudziestu złotych?

A głuchy na to:

— Wróć pan do lewego ucha, tam pańskie słowa brzmiały jakoś przyjemniej.

Podwyżka płacy.

— Panie Majer... — rzecze buchalter do swego pryncypała — dziękuję panu za posadę. Nie mogę tu być dłużej przy tak niskiej płacy i tak złem obejściu się...

— Ależ, panie Izydor, nie rób pan takich historji! Przecież się pogodzimy — pensji nie mogę panu podwyższyć, ale obejście będzie pan miał od pierwszego lepsze.

Międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych.

Hotele Monte-Carlo zapełniły się filatelistami wszystkich krajów, przybyłymi na wielką Międzynarodową Wystawę Znaczków Pocztowych, otwartą obecnie w Palais Des Beaux Arts w Monte-Carlo. Jak wiadomo, Bank Domu Gry, zatem rząd Monaco, ciągnie ze znaczków pocztowych swojego kraiku dużo korzyści, bowiem kolekcjonarzy a temsamem kupcy tej branży nabywają te znaczki, płacąc za nie nominalne ceny i bez używania ich do celów korespondencyjnych. Bodaj więcej jest tam marek, kupowanych dla kolekcji, niż dla korespondencji z tego kraiku niewielkiego. Ten łatwy zarobek tak widocznie zasmakował Domowi Gry, że obecnie z racji Wystawy Filatelistycznej, wypuścił on 150,000 seryj nowych znaczków po trzy w każdej i każda z tych seryj kosztuje minimalnie po pięć franków. Aby jednak móc je dostać, trzeba kupić bilet wejścia na wystawę, kosztujący także pięć franków. Tak więc dostanie się Domowi Gry 1 milj. 500 tysięcy franków, wzamian za garstkę kolorowych, coprawda specjalnie skomponowanych w zastosowaniu do Wystawy, skrawków papieru, niebieskich, czerwonych i zielonych. W związku z nowemi temi znaczkami wytworzył się rodzaj hazardownej niemi gry, w której — w przeciwieństwie do rulety i bakarata — udział brać mogą i stali obywatele księstwa, jak wiadomo nie mający prawa wstępu do sal gry dziesięć franków, aby zapewnić sobie doraźny zysk, bowiem cena serji rośnie już bezpośrednio po opuszczeniu Wystawy. A cóż dopiero będzie po jej zamknięciu! Sama wystawa pomyślna jest arcywspaniale, z uwzględnieniem wysokich wymagań zblazowanych na punkcie zabaw i uroczystości bogatych przybyszów ze wszystkich stron świata. Wielka atrakcja dla zbieraczy marek są trofea przeznaczone dla zwycięzców na konkursie najcenniejszych i najkompletniejszych kolekcyj. Pierwsza nagroda konkursowa przedstawia się imponująco w postaci wazonu sewrskiego wartości przeszło 25 tysięcy franków. Niektóre z kolekcyj niezmiernie są ciekawe. Tak naprzykład pewien Amerykanin przywiózł niewielki zbiór znaczków pocztowych, mających wartość dziesięciu tysięcy dolarów. Jeden ze zbieraczy angielskich przywiózł trzydzieści albumów samych marek Urugwajskich, z trudnością jednak udało mu się zyskać pomieszczenie na nie, bowiem w zasadzie każdy z wystawców ma prawo tylko do 2-ch metrów kwadratowych miejsca na stołach i w witrynach wystawowych. W związku z Wystawą odbył się też pierwszy w Monaco Kongres niedawno zawiązanej Międzynarodowej Federacji Prasy Filatelistycznej

Krwawe obrzędy religijne.

W pewnym czasopiśmie znajdujemy ciekawy opis, naocznego świadka, który miał możność przyglądać się w świątyni Lamów klasztoru Chowni w Tybecie, próbie ogniowej „świętego". Swiadek ten opowiada:

Co trzy lata odbywa się taka próba ogniowa, do której wylosowuje się mnicha. Aby przygotować godnie ofiarę, niebezpieczną dla życia, wylosowany mnich musi 7 dni i 7 nocy spędzić w zupełnem odosobnieniu na modlitwach. Musi również ślubować, że odbierze sobie życie, jeżeli mu się nie uda wykonać — ofiary.

Na podwórzu świątyni widzi się potężny kocioł pełen oleju i rozpala pod nim potężny ogień. Wszyscy mnisi stawają się wielkiem kołem obok kotła, a za nimi staje lud w gęstych szeregach. Mnich, przeznaczony na ofiarę, zbliża się do kotła z wrzącym olejem. Ciało jego jest nagie, tylko biodra opasane są czerwoną wąską chustą. W ręku trzyma puzderko z proszkiem.

Dziko brzmi gong. Płomienie ognia liżą, jak ogniste węże boki kotła. Upał staje się nieznośny, nawet w odległości kilkunastu metrów. Z zaklęciami na ustach zbliża się mnich do kotła i wyciąga rękę, by wsypać doń proszek. Strach bierze jednak górę i cofa się. Zewsząd odzywają się przekleństwa z szeregów mnichów i ludu.

Blady ze strachu zbiera mnich swe siły. Jednym susem jest przy kotle, wysypuje proszek we wrzącą ciecz. — W tej chwili olej pryska wielkiemi kroplami na jego głowę, ramiona i całe ciało.

Nie chcąc, by go uważano za tchórza, mnich powtórnie zbliża się do kotła, znowu wrzuca proszek we wrzący żar i znowu pryskają nań gorące krople.

Ze spalonego ciała poczynają się sączyć strugi potu i krwi. Wokoło rozchodzi się zapach spalenizny. Wśród okrzyków bólu wrzuca mnich raz jeszcze proszek do kotła i pada nieprzytomny na ziemię.

Zewsząd podnosi się krzyk radości. — Odzywają się głośne dźwięki orkiestry. Z pieśnią na cześć Buddy na ustach zanosi tłum mnicha do świątyni i składa go u stóp ołtarza.

Mnich jest „świętym". Ofiara została spełniona!

Ostatnie telegramy.

Kłamstwa niemieckie.

Biuro Wolffa w depeszy swej z Katowic oświetliło w tendencyjny sposób przebieg wyborów do Senatu na Górnym Śląsku, z zamiarem wyraźnego zdyskredytowania władz polskich.

Polska Agencja Telegraficzna stwierdza obecnie, że ostatnie wybory do Senatu na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej odbyły się w jak najzupełniejszym porządku i spokoju. Wielka frekwencja wyborcza, dochodząca w niektórych obwodach do 85% świadczy najzupełniej o całkowitej swobodzie głosujących. Komisje wyborcze jako organa całkowicie niezależne od władz administracyjnych urzędowały po myśli obowiązujących przepisów ordynacji wyborczej i nie miały miejsca wypadki, aby kwestjonowano prawa wyborcze takich osób, które umieszczone były na listach wyborczych.

Sprawozdanie Stresemanna z obrad genewskich.

Berlin. (PAT). Minister spraw zagranicznych Stresemann zdawał prezydentowi Hindenburgowi sprawozdanie o ostatnich naradach odbytych w Genewie. Na czwartek zwołane zostało posiedzenie gabinetu Rzeszy, które po raz pierwszy od dłuższego czasu odbędzie się pod przewodnictwem kanclerza Marxa po jego wyzdrowieniu.

W następnych dniach odbędzie się posiedzenie wydziału zagranicznego parlamentu w tej sprawie. Na życzenie socjalistów omówione też zostaną stosunki z Rosją w związku z aresztowaniem przez władze rosyjskie inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem.

Rozprawy zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na ogólne oburzenie, panujące w Niemczech z powodu postępowania Rosji. Koła polityczne oczekują poważnych następstw tego faktu nietylko dla oficjalnej polityki, ale także w kierunku oziębienia sympatji do Rosji, jakie dotychczas panowały w Niemczech.

Targi o cła.

Wiedeń. (PAT). „Die Stunde“ donosi, że przedstawiciel rządu austrjackiego w Warszawie otrzymał przed kilku dniami od rządu polskiego zawiadomienie, iż strona polska gotowa byłaby przyznać zniżkę ceł dla najważniejszych towarów eksportowych austrjackich, jeżeli rząd austrjacki udzieli zniżek dla eksportu polskiego do Austrji. Delegacja austrjacka wyraziła gotowość uczynienia tego i oczekuje odpowiedzi polskiego Rządu.

Zajścia na granicy rumuńsko-rosyjskiej.

Moskwa. (WTB). Rząd rosyjski donosi, że na granicy Rosji i Rumunji władze wykryły bandę, która z polecenia szpiegowskiego biura rumuńskiego dokonała 15 napadów na miejscowości, leżące po stronie rosyjskiej, przyczem mordowano funkcjonarjuszy rządu rosyjskiego. Przy strzelaninie, jaka wywiązała się z okazji ostatniego napadu, większa część bandytów zginęła. Władze aresztowały 40 osób, które stały w ścisłej łączności z bandą.

Ofiary powodzi Kalifornijskiej.

Nowy Jork. (WTB). Straszna powódź kalifornijska, spowodowana przerwaniem tamy olbrzymiego zbiornika wody pochłonęła około 700 ofiar w ludziach. Straty materjalne obliczają na 50 miljonów dolarów.

Przerwanie tamy nastąpiło na skutek trzęsienia ziemi. Tama przerwana została w dwuch miejscach. Tama uległa zniszczeniu dlatego, że była już od tygodni uszkodzona. Od dłuższego czasu przed przerwaniem pojawiały się na niej groźne rysy. Ludność okoliczna stale zwracała czynnikom miarodajnym uwagę na groźny stan tamy. Alarmy te pozostawały bz skutku. Opieszałość taka okupiona została teraz setkami ofiar ludzkich i miljonowemi stratami.

Orginalne powitanie delegacji.

Nowy Jork. (PAT). Przybyła tu delegacja węgierska, która przyjęta została przez przedstawicieli miasta. Z racji tej zebrał się wielki tłum, złożony z około 3 tysięcy przeciwników obecnego rządu węgierskiego i urządził manifestacje, która przemieniła się w bójkę pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami obecnego rządu węgierskiego, przyczem kilka osób zostało poranionych.

Szakale — nie ludzie.

Hankou. (PAT). Pewien inżynier niemiecki i jego małżonka, przybyli z Czeng-Czou, miasta o 300 tys. ludności, położonego na południe od Hunan, opowiadają, że komuniści dopuszczali się tam masakry i orgji grabieży. Byli oni świadkami znęcania się i torturowania setek mieszkańców miasta. Ich samych oszczędzono tylko dzięki okazywaniu rannym komunistom pomocy lekarskiej. Komuniści, wedle zeznań inżyniera i jego żony, stosowali wobec swych ofiar najokrutniejsze środki tortur, obcinając części ciała, wykłuwając oczy i t. d.

Z całego świata.

Wiedeńczycy nie chcą się żenić.

Statystycy austrjaccy zwracają uwagę na stale zmniejszającą się liczbę ślubów w Wiedniu. W roku 1920 zawarto w Wiedniu 30.136 małżeństw, a w 6 lat później, to znaczy w roku ubiegłym, już tylko 16.288. Ponieważ spadek małżeństw jest systematyczny, wynosząc rok rocznie mniej więcej tę samą ilość, przypuszcza się, że w roku bieżącym ilość zawartych małżeństw będzie znów o 1200 mniejsza, niż w roku ubiegłym. O ile sytuacja w tej dziedzinie nie ulegnie zmianie i ilość zawieranych małżeństw nadal będzie się zmniejszać w tym samym, co dotychczas stosunku, to za 13 lat statystyka wiedeńska nie będzie mogła wykazać ani jednego małżeństwa.

Dla dobra pacjenta . . .

Najwyższy trybunał Rzeszy, urzędujący w Lipsku, rozpatrywał niedawno skargę kasacyjną w sprawie pewnego lekarza, obwinionego o pobicie ośmioletniego pacjenta. Malcowi temu doktór miał wyciąć migdały, dzieciak jednak, bojąc się operacji, bronił się przed nią wszelkiemi siłami, wobec czego laryngolog, zniecierpliwiony oporem, pobił tak silnie chorego, że cała twarz jego, jak stwierdza świadectwo oficjalne, pokryta była siniakami i krwawymi zaciekami. Sąd okręgowy, a nawet i apelacyjny zwolniły lekarza od wszelkiej odpowiedzialności, wychodząc z założenia, że działał on jedynie dla dobra pacjenta, innego wszakże poglądu był trybunał lipski, gdyż oddał sprawę do powtórnego rozpatrzenia.

Ze wspomnień o sławnym francuskim powieściopisarzu Vernesie.

Paryski dziennik „Temps“, wyliczając powieści słynnego autora, które po raz pierwszy ukazały się na łamach tej gazety, opowiada zabawną historję o Amerykaninie, który podczas pobytu w Paryżu w r. 1872 rozpoczął czytanie, wychodzącej wówczas w „Temps“, powieści „Podróż naokoło świata w 80 dniach“. Zmuszony do powrotu do swej ojczyzny, nie chciał wyjechać, nie dowiedziawszy się o dalszych losach Philaesa Fogga. Udał się więc do redakcji, prosząc, by go wtajemniczono w dalszy ciąg powieści. Naturalnie, że redakcja odmówiła, a wtedy Amerykanin pozostawił znaczniejszą kwotę, za którą miano mu codziennie telegrafować do Ameryki cały odcinnek powieści. I tak się też stało.

Wysokie honoraria adwokackie.

Nieraz się słyszy o niezwykle wysokich honorarjach, jakie otrzymują adwokaci. Lecz i w tej dziedzinie bywają rekordy, które pobił napewno adwokat angielski, sir Leslie Scott, posiadający tytuł królewskiego doradcy. Scott odbył niedawno podróż do Indji w roli doradcy prawnego indyjskich krajów i władców w ich zawisłościach konstytucyjnych. Ponieważ z powodu wyjazdu trzeba było przerwać zwykłą praktykę, więc Scott zażądał bardzo wysokiej zapłaty, wynoszącej 53 tysiące funtów szterlingów. Nie jest to jednak wszystko; Scott zaznacza jeszcze, że musi też pobierać djety po 200 funtów dziennie, a ponieważ cała podróż potrwa trzy miesiące, otrzyma on tytułem djet 18 tysięcy funtów. Razem więc skarb angielski czy indyjski będzie musiał wypłacić Scottowi 71 tysięcy funtów (czyli przeszło 1½ milj. marek). Będzie to napewno najwyższe honorarjum jakie adwokat za tak krótki stosunkowo czas otrzymał.

Śmierć „biednego Jonatana“.

W Londynie zmarł niedawno, bawiąc tam przejazdem, miljarder amerykański Jonatan Ogden Armour, zwany „Królem mięsa“. Ojciec jego był dawniej poszukiwaczem złota, a dorobiwszy się fortuny, został rzeźnikiem „en gros“. Jonatan, jeden z 18 dzieci, przejął po ojcu interes i tak go świetnie rozwinął, że zdobył miljardowy majątek, jako największy kupiec mięsa w Stanach Zjednoczonych. Zwano go też pospolicie „królem mięsnym“, ale on sam najchętniej zwał się biednym Jonatanem za przykładem bohatera słynnej operetki wiedeńskiej „Biedny Jonatan“. Na kilka dni przed śmiercią Armour stracił matkę, staruszkę 90 letnią.

Czy proletarjusze mogą nosić krawatki?

Wszystkie dzienniki sowieckie z „Prawdą“ na czele, rozpisują się na poważny temat czy noszenie krawatu jest lub nie przesądem burżuazyjnym? Młodzież komunistyczna interesuje się żywo tym problematem, zdania są bardzo podzielone, jeden krytykuje krawat bez litości; pewien młody komunista pisze: „Najpierw robotnik włoży krawat, później pójdzie do kina, później kupi klatkę z kanarkiem, nauczy się modnych tańców, a w końcu będzie straconym dla pracy w partji“. Ma również krawat i licznych obrońców; jeden z nich pisze, że sam prezes WCIK'a Kalinin, podczas pobytu w Tambowie, miał krawat i to wyglądało bardzo dobre wrażenie. Inny pisze, że Karol Marx jest przedstawiony na wszystkich swych fotografjach w krawacie i w końcu, że sam Lenin je nosił.

Pijackie Sowiety.

Ostatnie sprawozdanie z posiedzenia instytutu do walki z alkoholizmem w Moskwie brzmi bardzo smutno. Na tym bowiem posiedzeniu dowiedziano się, że w ciągu sześciu tylko miesięcy w samej Moskwie, w rewirze, liczącym zaledwie 300 tysięcy mieszkańców, za pijaństwo aresztowano 20 tysiecy osób, to znaczy piętnasta część ogółu ludności, nie wyłączając nawet niemowląt. A przecie nie wszyscy pijani awanturowali się na ulicy, nie wszyscy więc zostali aresztowani.

Udekorowana kucharka.

Na skutek ogłoszenia zgłosiła się do jednej z bogatych rodzin paryskich na stanowisko kucharki solidnie prezentująca się jejmość, która na wydatnym biuście miała przypięty krzyż legji oraz belgijski order, prócz tego 2 wojskowe medale. Udekorowana władczyni rondla kazała się zameldować jako Gabrjela Sanden Plutte, przyczem oświadczyła:

— Podczas wojny Niemcy wywieźli mnie do Hanoweru, gdzie musiałem pracować w kuchni. W czasach tych miałam okazję wyświadczenia wielu przysług francuskim i niemieckim jeńcom, a gdy wyszło to na jaw, zostałam skazana na rozstrzelanie, lecz w nocy tuż przed egzekucją udało mi się zbiec.

Uciekłam przez Holandję do Francji i tam dostałam te francuskie odznaczenia, a wkrótce król Albert również ozdobił mnie orderem.

Niezadługo jednak zasłużona ta osoba, z której tak dumni byli jej chlebodawcy, ulotniła się, jak kamfora a wraz z nią zniknęły pieniądze i biżuterja państwa, u których służyła.

Komisarz, któremu zameldowano w ostatnim czasie bohaterskiego parzygnata, poznał z opisu znaną złodziejkę, która w ten sam sposób okradła już kilka znanych rodzin w Paryżu.

Po kilku dniach przytrzymano ową „kawalerkę“ orderów. Naprawdę nazywa się ona Lucyna Gillet i wojowniczą swą karjerę rozpoczęła prawdopodobnie od ukradzenia komuś noszonych przez nią orderów.

Odsiadywała już ona niejednokrotnie więzienie w Belgji i we Francji, a teraz zapakowano ją na czas dłuższy i na razie unieszkodliwiono.

Dokładny czas.

Bardzo wielu ludzi posiada niezrównany zmysł czasu i może o każdej porze dnia dokładnie wskazać bez zegarka, która jest godzina. Ten zmysł czasu podczas snu potężnieje jeszcze, to też posiadający go wie z pewnością, że obudzi się o każdej godzinie, którą sam sobie wyznaczy. W związku z tą właściwością ludzi, zastępujących najdokładniejszy zegar, w genewskim instytucie psychotechnicznym przeprowadzono szereg badań celem wyjaśnienia tej zagadki, do zbadania stanęło około stu ludzi. Zaraz jednak po pierwszych próbach z liczby stu odpadło czterdzieści osób, jako zupełnie nieodpowiadających zamierzeniom. W liczbie pozostałych 60 osób znaleziono osiem, które dokładnie co do minuty umiały określić czas; osoby te mogły się budzić o dowolnej z góry oznaczonej godzinie. Ten zmysł czasu był u nich tak silny, że nie pozwalały się wprowadzić w błąd umyślnie fałszywie nastawionemi budzikami, śpiąc spokojnie dalej i wstając wtedy dopiero, gdy nadeszła dokładnie umówiona ze wszystkimi godzina.

Artysta filmowy — fabrykantem pończoch.

Jedna z męskich „gwiazd“ na firmamencie Hollywood, Huntly Gordon odznacza się bardzo szczególną właściwością: Poza występami na filmach jest on... fabrykantem pończoch.

Jest to zabawne, ale zupełnie prawdziwe. Nosi przytem Huntly Gordon przydomek „człowiek z mocną głową“, jest bowiem znakomitym bizunesmenem.

A przemysł pończoszniczy daje zyski nie do pogardzenia. W samem Los Angelos i Hollywood sprzedaje się jedwabnych pończoszek za 12 miljonów dolarów rocznie!

Jest też rzeczą pewną, że nic nie spopularyzowało tak tego artykułu mody, jak właśnie kinematograf.

Huntly Gordon celuje w wymyślaniu pięknych barw swych pończoch. Fabrykuje on, jak wszyscy jego konkurenci, pończochy beige, migdałowe, piaskowe, cytrynowe, koloru słońca, bois de rose itp., jest przecież 200 modnych kolorów, ale prócz tego Gordon wymyślił obecnie dwie nowe barwy: suchego błota i wilgotnego błota!

Pomimo niezachęcającej nazwy, kolory te są prześliczne. Pierwszy jasno-szary z leciutkim cieniem piaskowego, drugi ciemny, przypominający barwę pajęczyny. W jedwabiu i na pięknej nóżce (obwód kostki 16 centymetrów, naturalnie) wyglądają obie bardzo efektownie.

Fabryka Huntly Gordona produkuje 500 par tych pończoch dziennie i na tutejszym przynajmniej gruncie są one „ostatnim krzykiem“ mody.

Sprawy kościelne.

Policja meksykańska poszukuje ks. biskupa de la More.

Policja meksykańska ściga obecnie biskupa Miguela de la Mora z Sen Luis Potosi, który miał potajemnie wrócić z wygnania. Ostatniemi dniami policja przeszukała wiele domów w Meksyku i sąsiedniem mieście San Tugiel, ale nie znalazła biskupa. W jednym z domów, w którym biskup miał mieszkać niedawno, znaleziono pierścień biskupi i szaty duchowne.

Rząd Callesa oskarża biskupa Mora, że jest kierownikiem ruchu katolickiego w Meksyku. Policja aresztowała wiele osób, które oskarżone są o ostrzeganie biskupa i ułatwianie mu ucieczki.

Ojcowie Jezuici budują w Kalifornji olbrzymi uniwersytet.

Ojcowie Jezuici, pracujący z wielkiem powodzeniem w Stanach Zjednoczonych, postanowili za zgodą swego generała w Rzymie rozpocząć w najbliższym czasie budowę uniwersytetu w Los Angelos. Koszta wzniesienia gmachów, mających umożliwić studja dziesięciu tysiącom słuchaczów, wyniosą pięć miljonów dolarów, dopóki nie osięgną rozmiarów, mogących przygarnąć 60 tysięcy osób. Zakrojona na olbrzymią skalę naukowo-wychowawczą działalność ojców Jezuitów w Kalifornji przyczyni się do ożywienia życia religijnego tego kraju.

Nawrócenie brahmina w Indjach.

Jednym z najgłośniejszych wypadków w tym roku na Misji mangalorskiej w Indjach było nawrócenie jednego z uczniów kolegjum św. Alojzego. Należy on do znanej rodziny brahminów Pulu i liczy lat 19. Na chrzcie otrzymał imię: Ignacy. Nieznającym stosunków miejscowych trudno ocenić bohaterstwo takiego młodego człowieka, który przechodzi na łono Kościoła katolickiego. Kasta brahminów w Indjach, stoi na czele społeczeństwa; jej przysługuje spełnianie najwyższych funkcyj religijnych, ona tylko może studjować święte księgi Szastra itd. Z chwilą przejścia na inne wyznanie, młody brahmin traci wszelkie przywileje, nietylko społeczne, ale i rodzinne. Nietylko nie dziedziczy, ale jest wykluczony z rodziny i ze społeczeństwa.

Teatr Polski w Katowicach

Drugi i ostatni występ Kozaków Dońskich.

W sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 10.30 wieczór wystąpi po raz drugi światowej sławy chór kozaków dońskich w nowym programie. Ze względu na zainteresowanie, bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru, gdyż większość na sobotni występ została już rozsprzedana.

Niedzielne popularne przedstawienie „Wieszczki Lalek".

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 3.30 po południu odbędzie się przedstawienie świetnego baletu z muzyką L. Bayera „Wieszczka Lalek". Ceny miejsc zniżone.

„Casanova".

Stale zapełniająca widownię p obrzegi publicznością przepiękna i malowna opera L. Różyckiego „Casanova" ukaże się w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 7.30.

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim.

Z okazji imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Teatrze Polskim w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godz. 7.30 wieczorem uroczyste przedstawienie. Przedstawienie poprzedzi odczyt prof. dr. Michała Szysko, oraz hymn narodowy, który wykona orkiestra opery. Następnie odegraną będzie opera St. Moniuszki „Hrabina".

„Oficer Gwardji" w Mikołowie.

W czwartek, dnia 15 b. m. odegra Teatr Polski z Katowic w Mikołowie w sali Hotelu Polskiego komedję Fr. Molnara „Oficer Gwardji". Bilety do nabycia w składzie skór p. Ligonia na Rynku.

„Wieszczka Lalek" w Tarnowskich Górach.

W piątek, dnia 16 b. m. odbędzie się w Tarnowskich Górach w sali Domu Ludowego przedstawienie pięknego baletu z muzyką L. Bayera „Wieszczka Lalek". Bilety do nabycia w księgarni p. Nowaka, ul. Gliwicka.

„Szpieg" w Rybniku.

W sobotę, dnia 17 b. m. odbędzie się w Rybniku w sali hotelu „Świrklaniec" przedstawienie Teatru Polskiego z Katowic. Odegrana będzie sensacyjna sztuka Kistenmaeckersa „Szpieg". Bilety do nabycia w restauracji hotelu „Świerklaniec" codziennie od godz. 6—9 wieczór.

Repertuar.

Piątek, dnia 16 b. m. „Oficer Gwardji".

Sobota, dnia 17 b. m. „Trubadur".

Sobota, dnia 17 b. m. „Chór dońskich kozaków" o godz. 10.30 wieczór.

Rewja Mód w Teatrze Polskim.

W piątek, dnia 17 b. m. po przedstawieniu komedji „Oficer Gwardji" odbędzie się w Teatrze Polskim wielki pokaz najnowszych modeli paryskich, wiedeńskich i własnych znanej firmy „Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy" z Warszawy. Bilety zakupione na komedję ważne będą na pokaz modeli.

Program radjowy.

Piątek, 16-go marca.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.30 Nadprogram — 16.40 Wykład historji Polski — 17.05 Komunikat wydziału skarbowego woj. śląskiego — 17.20 Odczyt — 17.45 Audycja literacka — 18.55 Komnikat sportowy i towarzystwa Tatrzańskiego — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Odczyt — 19.55 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1,111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komuikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 16.40 Odczyt: O robakach u dzieci — 17.20 Odczyt — 17.45 Transmisja z Wilna — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Odczyt dla rolników — 19.55 Pogadanka muzyczna — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Przegląd radjowy — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Giełda zbożowa i towarowa — 13.15 Koncert południowy. W przerwie koncertowej giełda pieniężna. — 17.45 Koncert instrumentalno-wokalny — 19.15 Rzeczy ciekawe — 19.30 Odczyt — 19.55 Komunikaty gospodarcze — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.30 Koncert poularny — 18.00 Odczyt — 18.50 Transmisja z Gliwic: Obrazki z Górnego Śląska — 19.20 Odczyt — 20.10 Koncert muzyki Pembauera. Następnie wiadomości.

Berlin, fala 483.9 m.

15.30 Program dla pań — 16.00 i 16.30 Odczyty — 17.00 Muzyka orkiestry — 18.40 do 20.10 Odczyty 20.30 Koncert symfoniczny.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Muzyka operetkowa — 17.40 Muzyka dla dzieci — 18.30 Odczyt rolny — 19.30 Opera komiczna w 3 aktach Mozarta „Uprowadzenie z Seraju".

SPORT

KOMUNIKAT
Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Niektóre koła sportowe rozsiewają fałszywe wiadomości jakoby S. O. Z. P. się rozwiązał. Wobec tego donosimy zainteresowanym klubom i sekcjom, że S. O. Z. P. nadal istnieje, a tylko ze względu na to, że wskutek braku krytych pływalń sezon pływacki na Śląsku jak i w całej Polsce trwa 5 miesięcy, czyli od maja do września każdego roku, zimową porą jest nieczynnym, co zresztą każdy mający pojęcie o pływ. sport. zrozumie.

W najbliższych już tygodniach praca w związku rozpocznie się znowu w całej pełni, bo S. O. Z. P. nosi się z zamiarem w bieżącym roku urządzić na terenie Śląska wielkie imprezy, jak mecz Brno-Śląsk, Warszawa-Śląsk, zawody o mistrzostwo Polski itd., podzielać towarzystwa i zawodników na klasy oraz urządzić niezależnie od imprez międzyklubowych „Dzień Propagandy Pływactwa" w dniu 29 czerwca br.

Wobec tego, że na Śląsku istnieje jeszcze cały szereg towarzystw i sekcyj niezrzeszonych w Polskim Związku Pływackim, zarząd S. O. Z. P. zwraca się tą drogą do nich, by zgłosili do S. O. Z. P. swe przystąpienie, z dołączeniem statutu (do rąk sekretarza por. Skoniecznego, Bielsko, 3. p. s. p.), wzgl. kapitana związkowego E. Berlika, Siemianowice, Florjana 20), który deklaracje przystąpienia wyśle bezpośrednio do P. Z. P. w Warszawie.

16-ta Loterja Państwowa

5-ty dzień.
Główniejsze wygrane:

Zł. 25.000 nr. 16198.
Zł. 15.000 nr. 74657.
Zł. 10.000 n-ry: 8684 75479 119046.
Zł. 5000 n-ry: 8416 21357 24829.
Zł. 3000 n-ry: 64875 69439 69956 81079.
Zł. 2000 n-ry: 5404 51974 71358 82937 90689.
Zł. 1000 n-ry: 3208 33557 37015 45717 46954 55271 56579 66564 69945 85192 89908 122658 124885 125138 127695.
Zł. 600 n-ry: 2057 8090 14129 15891 21574 33464 37113 39307 40629 45188 46020 52026 54621 55151 56586 58039 65955 70853 73115 81014 90765 94285 100357 104102 110341 113531 114355 114364 118627 119440 120002 120138 123354 125521 127075.
Zł. 500 n-ry: 629 13674 19944 30310 33058 38273 38871 44273 49533 53490 54272 55043 65004 65589 78794 83955 100177 105263 110783 112383 113764 119148 124712.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Z okazji obchodu Imienin
Marszałka
Józefa Piłsudskiego
w dniu 19 marca br.
uprasza się
Szanownych Obywateli
miasta Katowic
o udekorowanie domów
i wywieszenie chorągwi
w dniach 18 i 19 bm.
Katowice, dnia 12 marca 1928 r.
Magistrat.

Agitujcie za naszą gazetą!

Zgubiłem
legitimację nauczycielską nr. 5774, wystawioną na nazwisko **Stanisław Wysocki w Katowicach**, którą unieważniam.

CZYTELNICY!
Ważne uroczystości rodzinne: Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne i złote, wspomnienia pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.